Nº 12

ECHO TURKU

TYGODNIK

Nr 12 (171) Środa 26 marca 1997 r. Cena 1 zł

Z okazji Świąt Wielkanocnych zdrowia, pogody ducha i umacniania wiary w zwycięstwo dobra nad złem życzy Echo Turku

W niedzielę przy parafii NSPJ przedstawiciele Radia „Maryja" rozpoczęli zbieranie pieniędzy na pomoc dla Stoczni Gdańskiej. Wpłaty będą przyjmowane prawdopodobnie do środy.

Dla stoczni i konstytucji

Natomiast Ruch Odbudowy Polski zaczął zbierać podpisy pod apelem o stworzenie możliwości wyboru w referendum konstytucyjnym również projektu obywatelskiego konstytucji. W wydanym oświadczeniu przewodniczący ROP Zbigniew Majcherek przypomina, że projekt ten - poparty przez dwa miliony Polaków - opiera się na wartościach narodowych i chrześcijańskich oraz nawiązuje do tysiącletniej historii Polski i tradycji niepodległościowych. Zapewnia rodzinie szczególną ochronę państwa, ustanawia gospodarkę rynkową z gwarancjami dla pracowników.

Podpisy zbierane są w siedzibie ROP przy ul. 3 Maja 2, a dodatkowych informacji można uzyskać pod nr tel. 78-59-94.

WYROK

Na sześć i pół roku więzienia skazano dwóch sprawców śmiertelnego pobicia 38-letniego mężczyzny. O finale wydarzeń, które rozegrały się 30 sierpnia na ul. Kaliskiej piszemy *na str. 4.*

PROCES

Pochodzący z Turku sędzia Krzysztof F. oskarżony o porwanie i zamordowanie 11-letniego chłopca, nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Relacja z trzech dni procesu w Łodzi *na str. 5*

OBLIGACJE

Wypuszczenie obligacji miejskich ma poprawić stan budownictwa komunalnego. *Na str. 2* **publikujemy artykuł „Przedzawałem" o trudnej sytuacji mieszkaniowej w Turku, a** *na str. 7,* **list wiceprezydenta Gliwic, który krytykuje pomysł finansowania budownictwa poprzez emisję obligacji.**

Do dymisji !

Minął miesiąc od czasu gdy radny Rady Miejskiej Turku jadąc po pijanemu samochodem spowodował wypadek. Na szczęście bez ofiar. I to chyba jedyny pozytywny element tej tragicznej, a zarazem żałosnej afery. Jest też jak dotąd jedyny jej skutek: radny Tomasz Tomkiewicz (przypomnijmy wybrany w 1994 roku w okręgu nr 4 - ul. Spółdzielców) zrezygnował z funkcji członka Zarządu Miasta.

Wydarzenia te - co zrozumiałe - wywołały ogromne zainteresowanie i wzburzenie opinii publicznej. Już dawno powszechna uwaga nie była tak bardzo skupiona na zachowaniu burmistrzów i radnych. Niestety nie jest to powód do dumy dla mieszkańców naszego miasta. Wielu turkowian zadaje sobie pytania: Czy posesyjne spotkania przy wódce stały się zwyczajem samorządowców? Za czyje pieniądze piją? Jak to się ma do programu zwalczania alkoholizmu? Jaki poziom moralny i etyczny reprezentują burmistrzowie i radni?

Pytaniom tym wtórują plotki, których przytaczanie lub sprawdzanie byłoby bezsensowne, ale należy przyjąć, że wszystko to razem tworzy atmosferę, która stawia turkowski samorząd w jak najgorszym świetle.

Do tego dochodzą artykuły prasowe. Na najbliższą sesję Rady Miejskiej przyjazd do Turku zapowiedzieli dziennikarze z wielu pism i rozgłośni radiowych. *Gazeta Wyborcza* opublikowała już streszczenie informacji z *Echa Turku*. W *Przeglądzie Konińskim* ukazał się artykuł na pierwszej stronie pt. „Z sesji na kolegium". *Zagłębie Wielkopolskie* podało, że w tym dniu uczestnicy imprezy wypili „pół litra na głowę". Najbardziej bulwersującą relację zamieściła *Gazeta Poznańska*. Oto jej fragmenty: **Pierwszej półlitrówki, napoczętej w przerwie sesji, samorządowcy nie mogli skończyć, gdyż pauza była za krótka. Spotkali się po zakończeniu obrad i kontynuowali „świętowanie".(...) po kolejne butelki - a było ich prawdopodobnie pięć - wysyłano jednego z radnych. (...) Około godz. 17.00 samorządowcy, już zawiani, opuścili urząd. Od pięcioosobowej grupy odłączył się radny M., który dostarczał alkohol. Pozostała czwórka pojechała samochodem do klubu „Paradiso" gdzie kontynuowano „imprezkę" podsumowującą zatwierdzenie budżetu. Nie wiadomo ile jeszcze butelek alkoholu burmistrz N., jego zastępca P., drugi wiceburmistrz P. i radny T. wypili tego wieczora. Z klubu wyszli po 19.00 i próbowali dostać się do domów autem radnego T.** Dalej następuje opis wypadku, a w końcówce autorka uzupełnia: **(...) świadkowie twierdzą, że widzieli jak z samochodu uciekał burmistrz N., a jeden z wiceburmistrzów „wisiał pijany na przydrożnym ogrodzeniu".**

Tak źle o samorządzie naszego miasta jeszcze nie mówiono. W ciągu całego miesiąca burmistrzowie i radni nie wypowiedzieli się oficjalnie w tej sprawie. Nie zaprzeczyli, nie zdementowali, nie opublikowali sprostowania, nie wytoczyli gazetom procesu o zniesławienie. Ich milczenie ma swoją wymowę. To jest hańba nie tylko dla „bohaterów" tych zdarzeń. To jest wstyd dla całego miasta. Uważam, że panowie Krzysztof Nowak, Lechosław Pawlak, Stanisław Poturała, Tomasz Tomkiewicz utracili mandat społecznego zaufania niezbędny do pełnienia ważnych funkcji publicznych. W takiej sytuacji osobom sprawującym stanowiska z wyboru pozostaje tylko jedna decyzja.

Andrzej Piasecki

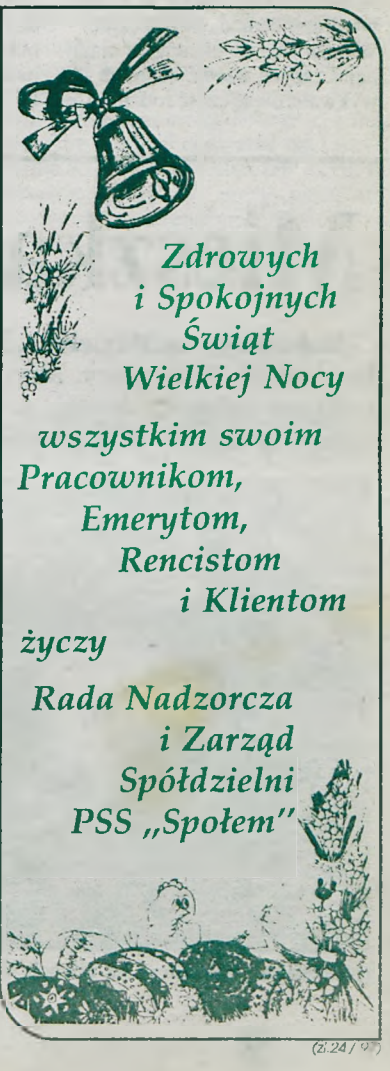

Szesnaście budynków komunalnych w mieście nadaje się do rozbiórki lub remontu kapitalnego. Tym samym lokatorzy 52 mieszkań musieliby na pewien czas wyprowadzić się do tzw. lokali zamiennych, których miasto nie posiada. Tymczasem nie ma nie tylko lokali, ale również środków na wykonanie koniecznych prac.

Przed zawałem

Cztery ze zniszczonych „zębem czasu'' budynków są na ul. Kaliskiej, trzy na ul. Kolskiej, jeden na Pl. Wojska Polskiego, dwa na Żeromskiego, trzy na ul. 3 Maja, jeden na Pl. Sienkiewicza, jeden na ul. Dobrskiej i jeden na ul. Uniejowskiej. Do tego dochodzi jeszcze 21 lokali (na ul. Żeromskiego i Dobrskiej), które są w tzw. zarządzie przymusowym Urzędu Miasta (najczęściej ich prawowici właściciele nie interesowali się nimi od czasów wojny).

Z wymienionych szesnastu budynków sześć (29 rodzin) nadaje się do rozbiórki w pierwszej kolejności. Przy czym w zdecydowanie najgorszym stanie jest budynek przy ul. Kaliskiej 42, w którym mieszka 12 rodzin. Podobnie jest z nadającym się do wyburzenia domem przy Pl. Wojska Polskiego 14 (pięć rodzin).

Większość ze zniszczonych budynków pochodzi z końca ubiegłego i początku tego stulecia. Wybudowane zostały z cegły glinianej, a niektóre nie mają nawet fundamentów. Dlatego ich ściany łatwo wsiąkają wodę i pękają razem z tynkami, stropy się uginają, a dachy są zrujnowane. Z opinii biegłych, wykonujących ekspertyzy na zlecenie Urzędu, wynika, że jeszcze przez pewien czas nie będzie istniało bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia zamieszkujących te lokale rodzin. Nie wiadomo jednak jak długo będzie „bezpiecznie''. Władze miasta planują w ciągu najbliższych trzech, czterech lat wykwaterować część rodzin. Ale to nie jest takie proste, gdy nie ma się w zapasie lokali zamiennych, które wyposażeniem i powierzchnią nie mogą być gorsze od dotychczas zajmowanego mieszkania. W szczególnych wypadkach (gdy na przykład dwie osoby dotychczas zajmowały lokal o powierzchni 70 metrów kwadratowych i nie będzie możliwości przydzielenia im tak dużego zamiennego) Urząd może ulokować lokatorów w mieszkaniu, w którym na jedną osobę będzie przypadać 10 metrów kwadratowych powierzchni pokojowej. Sprawy nie załatwiają więc wolne lokale w bloku rotacyjnym przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Obecnie są tam tylko trzy wolne mieszkania, a to za mało. Podobnie jest z barakiem przy ul. Polnej - tamtejsze lokale są przeznaczone głównie dla osób z eksmisji.

W Urzędzie jest przygotowywany harmonogram wyburzeń i remontów. Ostateczna decyzja o losach każdego z budynków zapadać będzie po przeanalizowaniu kosztorysów prac. Jeśli na przykład okaże się, że remont kapitalny jest nieopłacalny, wtedy budynek będzie wyburzony i na jego miejsce powstanie nowy, być może większy, dla większej liczby rodzin. Na razie jednak o remontach i rozbiórkach można tylko mówić, bo na nic więcej nie ma pieniędzy. Rajcowie mają nadzieję, że pieniądze się znajdą, gdy miasto wyda obligacje miejskie. A gdyby się nawet znalazły, to dokąd wysiedlić lokatorów? **(AZ)**

Coraz częściej do redakcji napływają interwencje odnośnie wałęsających się bezpańskich psów. Turkowscy samorządowcy od listopada ubiegłego roku starają się rozwiązać ten problem, jak na razie bezskutecznie.

Gryzący problem

Na początek, aby zmobilizować właścicieli czworonogów wprowadzono podatek od posiadania psa (22,86 zł). W tegorocznym budżecie przewidziano wpływy z tego tytułu na sumę 8.000 zł. Urzędnicy - optymiści obliczyli, że około 350 właścicieli psów uiści tę opłatę. Termin upływa 31 marca, a do tej pory zaledwie 60 osób wywiązało się ze swojego obowiązku podatnika i prawdopodobnie liczba ta nie ulegnie już większym zmianom. Co z tymi, którzy nie zapłacą podatku? Tego twórcy uchwały o podatku od psów nie przewidzieli. Pewnie jak zwykle nie zostaną ukarani.

Dotychczas nikt też nie ukarał właścicieli psów, które są wyprowadzane na spacer bez smyczy i kagańca. Chociaż nie raz zdarzały się sytuacje, że pies zaatakował przechodnia. Niestety nikt na to nie reaguje, a właściciel szczerzącego zęby, luźno puszczonego pieska potrafi jedynie powiedzieć: „Proszę się nie bać, on nie gryzie''.

Tymczasem w okolicznych lasach pojawia się coraz więcej bezpańskich psów. Leśnicy twierdzą, że wieczorem gromady kundli z miasta ciągną do lasu. Zagrożenie wścieklizną jest coraz większe, ale jakoś nikt się tym nie przejmuje. Leśniczemu nie wolno jest zastrzelić wałęsającego się psa, a ludzie wręcz podrzucają niepotrzebne zwierzaki do leśnictwek.

Od listopada ubiegłego roku trwają przygotowania do utworzenia specjalnego pogotowia na terenie rejonu turkowskiego. Zainteresowało się tym małżeństwo z Władysławowa, które prawdopodobnie będzie prowadziło schronisko. Jednak załatwianie formalności trwa już pięć miesięcy. Czy, aby ten proces przyśpieszyć, mamy czekać na tragedię? **(KJ)**

KOMUNIKAT DLA WSZYSTKICH LOKATORÓW MIESZKAŃ KOMUNALNYCH

W związku z podaniami o zamianę mieszkań osób, w stosunku do których orzeczono eksmisję z powodu zalegania w opłatach czynszowych lub wypowiedziano im z tego powodu umowy najmu lokali, **Urząd Miejski w Turku informuje:**

Z wnioskami, o których mowa, mogą występować jedynie osoby **posiadające tytuł prawny do zajmowanego mieszkania komunalnego.**

Tytułem prawnym jest aktualna umowa najmu lokalu. Zatem, jeżeli umowa najmu została **skutecznie** wypowiedziana przez wynajmującego - tzn. rozwiązana po miesięcznym okresie wypowiedzenia, to osoba zainteresowana nie posiada już uprawnień do występowania z wnioskiem o zamianę mieszkania.

Wypowiedzenie umowy najmu lokalu nie zwalnia lokatora z obowiązku uregulowania zaległości czynszowych.

(zł. z dn.20.03.97)

Urząd Miejski w Turku

Pan mgr Wojciech Adaszewski
Prezes Zarządu Okręgu ZNP
w Koninie

Szanowny Panie, Pański ostatni list do redakcji „Echa Turku'' opublikowany w 11 numerze tego pisma głęboko nas rozczarował, choć spodziewaliśmy się po Panu wcześniejszych skargach kierowanych do Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego na panią Annę Jaszczak i na pana Mirosława Mikarskiego, podobnego braku zrozumienia dla wydarzeń i sytuacji mających miejsce w Szkole Podstawowej w Wyszynie.

Ale Panie Prezesie, to przecież Ci nauczyciele szkoły w Wyszynie - członkowie ZNP, wówczas gdy konflikt nabrzmiewał, zwrócili się do Pana z prośbą o pomoc i rozwiązanie problemu. Pomocy takiej nie otrzymali. Dziś pisze Pan o nich same złe rzeczy. Podważa Pan decyzję Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministrze Edukacji Narodowej, powołuje się na opinię środowiska wyszyńskiego w sprawie konfliktu.

Panie Prezesie o atmosferze środowiska w Wyszynie niech mówią Ci, którzy je znają. Pana w Wyszynie nigdy nie widziano. Może gdyby pojawił się Pan tam wówczas, gdy proszono Pana o pomoc nie byłoby dzisiaj tej sprawy i dramatów krzywdzonych ludzi.

W jednym jesteśmy o dziwo zgodni, w krytycznej ocenie instytucji działających w Warszawie, dlaczego jednak tak późno się Pan do nas przyłącza i dlaczego tylko jedna instytucja i jej decyzje Pan tak bulwersują? A może zwróci Pan wzrok bliżej i spostrzeże (zresztą dobrze Panu znanej) władze gminy Władysławów łamią prawa oświatowe?

Prezydium MKOiW NSZZ „Solidarność'' w Turku
Do wiadomości: „Echo Turku''

Od redakcji: Tą repliką kończymy publikację listów na temat konfliktu w Wyszynie. Do tematu jednak wrócimy w specjalnym reportażu.

Mieszkaniowy protest

Lokatorzy spółdzielni „Tęcza'' i „Rozwój'' pojechali dwoma autokarami do Warszawy, aby wziąć udział w proteście przeciwko rządowej polityce mieszkaniowej, a w szczególności przeciwko nowym zasadom spłaty kredytów mieszkaniowych.

Turkowscy lokatorzy na ulicach Warszawy zdjęcie Karol Szczeciński

Marsz protestacyjny odbył się 21 marca i uczestniczyło w nim ok. tysiąca lokatorów z różnych miast kraju. Województwo konińskie miało jedną z liczniejszych reprezentacji. Na jej czele szedł Andrzej Krzyżański z Konina. Grupę turkowską zorganizował Marek Rogowski.

Demonstranci spotkali się z wicemarszałkiem Aleksandrem Małachowskim. Wręczono mu listę postulatów dotyczących poprawy polityki mieszkaniowej władz. Poseł ze zrozumieniem potraktował te postulaty i zgodził się z tym, że obecne warunki spłaty kredytów są nie do przyjęcia.

Jak wiadomo w spółdzielniach mieszkaniowych jest spora grupa lokatorów, która regulując należności czynszowe, spłaca kredyt według starych zasad, ponieważ przyjęcie nowych reguł oznaczałoby ciągły wzrost zadłużenia pomimo częściowej spłaty kredytu. W mediach pojawiają się opinie, że według przygotowanych przepisów mieszkanie ze spłaconym kredytem po dwudziestu latach zasiedlenia przechodziłoby na własność lokatora.

Być może warszawska manifestacja przyśpieszy prace legislacyjne sejmu. **(AP)**

Dążąc do restrukturyzacji i modernizacji polskiego rolnictwa, stworzono możliwość zaciągnięcia przez rolników preferencyjnych kredytów inwestycyjnych. Chcąc otrzymać taki kredyt, należy posiadać plan przedsięwzięcia, który opiniowany jest przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

Inwestycje w rolnictwie

Ubiegły rok był pod tym względem dla ODR Kościelec rekordowym. Liczba wydanych opinii w porównaniu z 1995 rokiem wzrosła o 206,3%, a kwota planowanych kredytów o 261%.

Rolnicy ubiegali się najczęściej o kredyty na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa i zakup ziemi. Około 80% rolników, którzy otrzymali pozytywne opinie ODR uzyskało kredyt, o który się ubiegali. Nie wszystkim jest jednak dane móc skorzystać z preferencyjnych linii kredytowych. Pewien rolnik z Cisewa skarżył się nam, że nie może uzyskać pożyczki, bo jest już za stary, nierozwojowy, ponieważ skończył właśnie 40 lat. Do czasu, kiedy jego dzieci nie osiągną pełnoletności (minie jeszcze kilka lat) i będzie mógł na nie zapisać gospodarstwo, musi ograniczyć modernizację swojego gospodarstwa.

Tabela przedstawia zainteresowanie kredytami inwestycyjnymi rolników w rejonie turkowskim.

Gmina	Ilość wydanych opinii	Kwota kredytów w tys. zł	Kredyty na utworzenie gospodarstw	
			opinie dostało	kredyt otrzymało
Brudzew	17	409,61	10	8
Dobra	32	910,07	12	11
Kawęczyn	44	747,34	13	10
Malanów	32	755,07	15	14
Przykona	19	322,88	4	3
Świnice W.	57	1315,50	26	2
Tuliszków	20	636,56	17	14
Turek	26	525,68	4	3
Uniejów	74	1312,88	22	18
Władysławów	5	95,00	1	1

Kredyty bierze się oczywiście w bankach. Spośród turkowskich banków, największą popularnością wśród rolników cieszył się Wielkopolski Bank Kredytowy, dokąd skierowano 100 wniosków kredytowych. Na drugim miejscu był BS w Malanowie — 48 wniosków i BS Świnice W. — 46 wniosków. Na kolejnych miejscach znalazły się banki: BS Poddębice o/ Uniejów — 36, BS Tuliszków — 14, BS Turek — 12, BS Turek o/ Przykona 10. Ostatnie miejsce zajmuje PKO BP Turek z trzema złożonymi doń wnioskami kredytowymi. **(art)**

WIELKOPOLSKIE ZAGŁĘBIE ma 25 lat

We wtorek 18 marca w konińskim Klubie „Hutnik'' odbyła się uroczystość związana z 25-leciem pisma „Wielkopolskie Zagłębie''.

W 1972 roku dziennikarze, Zygmunt Myśliński i Ryszard Sławiński zredagowali pierwszy numer „Zagłębia''. Przedsięwzięcie sfinansowały konińskie zakłady pracy. Przez dłuższy czas „Zagłębie'' było własnością kilku państwowych przedsiębiorstw z terenu województwa. W 1990 roku tytuł wykupiła spółka „Nowis'', a od 1992 właścicielem „Zagłębia'' jest Oficyna Wydawnicza „Głos Wielkopolski'' z Poznania.

„Zagłębie'' oprócz pełnienia typowej dla gazet funkcji informacyjnej i publicystycznej podejmuje także wiele inicjatyw kulturalnych, społecznych i ekonomicznych. Redakcja organizuje akcje takie jak: wybór firmy roku, człowieka roku, wręcza wyróżnienia, ogłasza konkursy.

Podczas wtorkowego spotkania redaktor naczelny „Zagłębia'', Leszek Czajor odbierał gratulacje jubileuszowe od przedstawicieli kilkudziesięciu instytucji, firm i organizacji z terenu całego województwa. Z rejonu turkowskiego na imprezie obecni byli przedstawiciele władz samorządowych Władysławowa, Przykony, dyrekcji KWB „Adamów'', Spółdzielni „Sintur'', firmy „Linda'' oraz redakcji „Echa Turku''.

Pozostały wątpliwości

W piątym numerze „Echa Turku'' z 5 lutego 1997 roku, w artykule pod tytułem „Panu Bogu świeczkę...'' napisano o obejmowaniu przez radnych (wbrew ustawie samorządowej) stanowisk kierowników podległych gminie zakładów. Jednocześnie zarzucono Urzędowi Wojewódzkiemu, że niezbyt dokładnie przygląda się temu, co dzieje się w gminach, pozwalając tym samym na łamanie prawa.

*Po ponad miesiącu Marek Wicher, dyrektor wydziału organizacji i nadzoru przysłał pismo wyjaśniające poruszone w artykule sprawy. Dyrektor podziękował za informacje w nim zawarte, które: „Stały się przedmiotem postępowania i wszczęcia określonych czynności prawnych''. Wojewoda podtrzymał podjęte wcześniej stanowisko, że ponowne powierzenie przewodniczącemu Rady Miejskiej w **Dobrej** stanowiska dyrektora szkoły nie narusza ustawy samorządowej. Dyrektor Wicher przyznaje jednak, że opinie ekspertów w tej kwestii są podzielone.*

*W sprawie członka Zarządu Gminy **Brudzew**, który został kierownikiem Zakładu Komunalnego, wojewoda wystąpił do Rady Gminy o podjęcie działań w celu stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Wojewoda wszczął również postępowanie o stwierdzenie nieważności uchwały Zarządu Gminy **Turek**, dotyczącej powierzenia radnej obowiązków dyrektora Gminnego Przedszkola w Słodkowie. Dyrektor Wicher poinformował również, że w wyniku wystąpienia wojewody do Rada Gminy w **Świnicach Warckich** odwołany został ze składu Zarządu wice wójt (zatrudniony w administracji rządowej).*

Choć tygodnik powinien czuć satysfakcję, że dzięki jednemu artykułowi doszło do wyjaśnienia kilku spraw kładących cień na gminnej samorządności, to jednak zrodziły się wątpliwości górujące nad satysfakcją. Czy np. konieczna była interwencja prasy, aby nieomal po trzech latach odwołać wice wójta Świnic? Z informacji uzyskanych w tamtejszym Urzędzie Gminy wynika, że wojewoda na początku kadencji informował o konieczności odwołania ze składu Zarządu pracowników administracji rządowej. Tymczasem Rada świadomie łamiąc prawo, zdecydowała o pozostawieniu wice wójta. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że wice wójt (w tej chwili już były) jest komendantem policji, a więc człowiekiem stojącym na straży prawa. Świadomie postępowała również Rada Gminy Brudzew, powierzając swojemu członkowi kierownicze stanowisko w nadzorowanym przez nią zakładzie. Co w takim razie sądzić o radach, a raczej o radnych, dla których ustawa samorządowa, która wyniosła ich na gminny piedestał, jest tylko nic nie znaczącym skrawkiem papieru. Źle to wróży demokracji w tych gminach.

Andrzej R. Tyczyno

Kawęczyn

Rada Gminy w Kawęczynie zdecydowała o likwidacji znajdującej się w Będziechowie filii Szkoły Podstawowej w Kawęczynie. Jest to drugi po Świnicach Warckich samorząd w naszym rejonie, który podjął taką decyzję.

Zlikwidują filię

Kwestia likwidacji tej filii rozważana była po raz pierwszy w 1992 roku. Negatywne stanowisko mieszkańców wsi sprawiło, że przetrwała do tego roku. W przyszłym roku szkolnym do trzyklasowej szkoły w Będziechowie (plus zerówka) chodziłaby zaledwie szóstka dzieci. Wójt Jan Nowak twierdzi, że gdyby w szkole uczyło się co najmniej 12 dzieci nie zlikwidowano by jej. W perspektywie, dopiero w 2001 roku będzie w Będziechowie 11 uczniów najmłodszych klas.

Dzieci z Będziechowa bedą dowożone do Szkoły Podstawowej w Skarżynie. Zdaniem wójta będzie to i tak znacznie bardziej opłacalne niż utrzymanie filii. Nauczycielka tam ucząca, znajdzie pracę w innej placówce oświatowej na terenie gminy. W opuszczonym przez szkołę budynku planuje się utworzenie Warsztatów Terapii Zajęciowej. **(art)**

Kolejny pośrednik

Energetyka Kaliska S.A. zabiega u wójtów i burmistrzów o podjęcie współpracy z tworzoną przez siebie spółką z o.o. „Oświetlenie Uliczne i Drogowe''.

Wiadomo już, że w przygotowywanym projekcie prawa energetycznego probelm oświetlenia ulic spadnie na barki samorządów. Tymczasem Energetyka Kaliska przekazuje nieodpłatnie wyposażenie potrzebne do oświetlenia ulic (lampy, liczniki, transformatory) wspomnianej spółce, do której mogłyby też wejść samorządy. Jednak, aby zapewnić bieżące utrzymanie urządzeń spółka będzie musiała wynajmować rejony energetyczne, które dotąd i tak się tym zajmowały. Dla podatników z miast i gmin oznacza to, że pomiędzy odbiorcą a elektrownią pojawi się kolejny pośrednik, co z pewnością nie obniży kosztów utrzymania oświetlenia ulicznego.

W Koninie powstał zespół wójtów i burmistrzów, który domaga się od władz centralnych bezpośredniego przekazania gminom oświetlenia wraz z możliwością swobodnego wyboru konserwatora. W pracach zespołu rejon turkowski reprezentuje burmistrz Dobrej, Piotr Schulz.

(art.ap)

Finał wydarzeń z 30 sierpnia na ul. Kaliskiej

Druga rozprawa w procesie Jacka D. i Jacka S. zakończyła się ogłoszeniem wyroku. Jak się okazało, po wysłuchaniu opinii biegłego w zakresie medycyny sądowej, sąd nie przychylił się do wniosku oskarżenia dotyczącego zmiany kwalifikacji czynu: z udziału w bójce ze skutkiem śmiertelnym na zabójstwo. Nie zindywidualizowano także odpowiedzialności każdego z oskarżonych.

Tym razem na rozprawę przybyło jeszcze więcej widzów niż za pierwszym razem. Publiczność zachowywała się spokojnie. Nie wyrażano już tak chętnie i głośno opinii co do „najwłaściwszej" kary. Przykuci do siebie oskarżeni wprowadzeni zostali do budynku Sądu przez kilku policjantów.

Pierwszym świadkiem była Lidia W. - żona ofiary bójki. Sędzia prowadzący sprawę pytał ją o przebyte zabiegi laryngologiczne męża, a adwokat oskarżonego Jacka D. o ich wpływ na jego późniejsze życie: *—Czy mąż po zabiegu usunięcia narośli w przegrodzie nosa skarżył się na jakieś dolegliwości?* Pani W. odpowiedziała, że nie. Przystąpiono zatem do przesłuchania następnego świadka, Jerzego M. Ten, mimo że był naocznym świadkiem zdarzenia, zeznał jednak, że z powodu upływu czasu „nic nie pamięta". Sędzia przeczytał mu więc fragment jego zeznania złożonego na komendzie policji, po czym zapytał, czy chłopcy siedzący na ławie oskarżonych brali udział w bójce na Kaliskiej. Jerzy M. nie rozpoznał oskarżonych: *—Ze względu na dużą odległość i ciemność.*

Kolejnym świadkiem była Barbara K. - biegły sądowy, lekarz przeprowadzający sekcję zwłok Marka W. Pierwsze pytanie sędziego brzmiało: *—Dlaczego w końcowej opinii sekcji zwłok użyła pani hipotetycznego zwrotu „można przypuszczać, że denat otrzymał mnogie obrażenia"?* Biegła odpowiedziała: *—Wtedy nie znałam jeszcze przebiegu zdarzenia.* Dalej wyjaśniła, że przypuszczenie odnosiło się do mechanizmu i sposobu zadawanych ciosów. Natomiast na pytanie: *—Czy można stwierdzić, który z razów spowodował zmiażdżenie tkanek chrzęstnych nosa,* świadek odpowiedziała, że uraz ten powstał w wyniku: *—Kopnięcia butem o grubej podeszwie, co spowodowało rany tłuczono-miażdżone nosa, zmiażdżenie chrząstek i kości nosowych, co z kolei było przyczyną utraty przytomności i wstrząśnięcia mózgu.* Nieco później, w odpowiedzi na pytanie obrony Jacka D. wykluczyła, aby na śmierć ofiary po zadanych ciosach miał wpływ wcześniej przebyty zabieg laryngologiczny. Natomiast na pytanie: *—Czy możliwe było zapobieżenie śmierci Marka W. i w jaki sposób można byłoby to uczynić,* Barbara K. przedstawiła wszystkie czynności, które mogłyby się do tego przyczynić. *—Najpierw trzeba było zabezpieczyć drożność górnych dróg oddechowych, jak najszybciej zatamować krwotok, a następnie podać leki przeciwwstrząsowe.* Do tego potrzebna była jednak pomoc fachowa, która nadeszła zbyt późno, a zgon nastąpił w kilka minut po zdarzeniu. Bardzo istotne pytanie zadał pełnomocnik rodziny ofiary - oskarżyciel posiłkowy: *—Czy zgon nastąpił od ciosów zadanych pięścią, czy butem?* Świadek odpowiedziała, że zadane ciosy nie były bezpośrednią przyczyną zgonu , lecz pośrednią - śmierć nastąpiła wskutek krwotoku z ran, w wyniku uduszenia się własną krwią. Adwokaci Zbigniew Majcherek i Zdzisław Perliński na przemian wypytywali Barbarę K. o inne czynniki, które mogły mieć wpływ na śmierć Marka W. (alkohol, przebyty zabieg) oraz o skutki kolejnych ciosów.

Widownia tylko od czasu do czasu spontanicznie, choć z cicha reagowała na niektóre stwierdzenia.

WYROK

Groźba sędziego wyproszenia z sali powtarzała się rzadziej niż na pierwszej rozprawie. Obaj chłopcy na ławie oskarżonych siedzieli ze spuszczonymi głowami. Ich rodzice także...

Po przesłuchaniu świadków obrońca z urzędu Jacka S. - Zdzisław Perliński złożył wniosek o ponowne wysłuchanie opinii z Zakładu Medycyny Sądowej, ponieważ według niego wyjaśnienia złożone przez Barbarę K. były: *—Jednostronne i nieprzekonywujące.* Wnioskowi obrony sprzeciwił się prokurator, a po przerwie sędzia przychylił się do tego sprzeciwu. Następnie swoje mowy oskarżycielskie wygłosili kolejno prokurator i oskarżyciel posiłkowy.

Prokurator powiedział m.in: *—Nikt nie potwierdził, czy Marek W. zaczepił oskarżonych. Opis jego charakteru wskazuje, że mało prawdopodobne jest, aby to on spowodował sprzeczkę. Jacek D. nie miał obrażeń ciała, za co więc tak kopał Marka W.? Jacek S. nie musiał kopać w głowę, w obronie kolegi mógł zachować się inaczej. Ich zachowanie było wyjątkowo brutalne, trudno jest doszukać się okoliczności łagodzących wobec tych osób. Nie ma na to żadnego usprawiedliwienia. W tym czasie na ul. Kaliskiej mógł się znaleźć każdy z nas i każdy z nas mógł podzielić los Marka W. (...) Wnoszę o uznanie oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu i skazanie na siedem lat pozbawienia wolności.* Natomiast pani oskarżyciel posiłkowy wniosła o zmianę kwalifikacji na „działanie z zamiarem zabójstwa", motywując decyzję następująco: *—Oskarżeni przewidywali skutek śmiertelny i na niego się godzili. Sam fakt, że przekręcili Marka W. na bok świadczy o tym, że przypuszczali, iż zadane ciosy mogą spowodować śmierć. Nie ma żadnych okoliczności łagodzących, a fakt, że oskarżeni się przyznali nie ma znaczenia. To było konieczne, nie mieli innego wyjścia.*

Swoje mowy przedstawili także obrońcy. Zbigniew Majcherek oponował: *—Jacek D. wyraził przed sądem swój żal i skruchę. Falę przemocy podstawia młodym pod oczy telewizja, na ewentualne sprzeciwy mówi się „mamy wolność", a później ci sami zwolennicy „wolności" chcą stawiać szubienicę.* Następnie wyliczył sądowi okoliczności łagodzące, które powinny być wzięte pod uwagę: *—Nie można powiedzieć, że to Jacek D. zaczepił ofiarę. Jacek D. nie chciał, aby ten człowiek zginął. On żałuje tego i będzie jeszcze długo żałował. Był przeciętnym człowiekiem, skończył szkołę, podjął pracę, nie wyłudzał zasiłków dla bezrobotnych i ich nie przepijał. Nie jest mu obojętne to, co się stało. (...) Jakikolwiek wyrok zapadnie, nie zadowoli on większości z tej sali. My już słyszeliśmy, co ich zadowoli. Wysoki sądzie, proszę o rozstrzygnięcie wszystkich kwestii winy i kary z uwzględnieniem wszystkich okoliczności łagodzących.*

Mowa obrońcy Zdzisława Perlińskiego była nieco krótsza. Wspomniał o tym, że: *—Na ławie oskarżonych powinna zasiąść jeszcze jedna osoba abstrakcyjna - wódka.* Powoływał się na przemoc pokazywaną w telewizji. Przypomniał także okoliczności łagodzące wobec Jacka S.: *—Jacek S. nie chciał się bić. Jego udział w bójce polegał na jednym kopnięciu w obronie Jacka D. W takim wypadku uważam, że siedem lat to za dużo jak na jedno uderzenie. Wnoszę o możliwie łagodny wymiar kary.*

Sędzia udzielił także głosu os... żonym. Jacek D. mówił: *—Przy... mi, że tak się to skończyło. Jest ... żal rodziny i dzieci Marka W. ... bym wiedział, że coś takiego ... się zdarzyć, to bym tego dnia ... mu nie wychodził. Jakby to ... możliwe, to chciałbym pomóc ... nie Marka W. Ja naprawdę ... jestem złym człowiekiem* (płac... Natomiast Jacek S. potwierdził ... wydarzenie to wywarło na jego p... chice olbrzymie piętno i popros... *—Jak najłagodniejszy wymiar ... ry.*

Po godzinnej przerwie sędzia ... czytał wyrok, w którym uznał o... rżonych winnych zarzucanych ... czynów i skazał na sześć lat i s... miesięcy pozbawienia wolno... z jednoczesnym wliczeniem na ... czet kary okresu tymczasow... aresztowania od 31 sierpnia 19... roku. W uzasadnieniu wyroku ... okoliczności obciążające uzn... nagminność tego rodzaju p... stępstw, użycie przedmiotu nie... piecznego (jakim według orzecz... twa SN jest obuwie) oraz wp... alkoholu. Natomiast jako oko... ności łagodzące przemawiały: ... dy wiek oskarżonych, niekaral... oraz ich żal i skrucha wykaz... przed sądem.

Po wyjściu z sali rozpraw, ... sądowym korytarzu powtarzały ... opinie:

—Teraz co drugi będzie zabij...

—Za małe kary są...

—Bandytów powinni bar... karać...

—Mówiłem, żeby wziąć i po... się...

—I po co był ten proces. Nied... wyjdą... za dobre sprawowanie.

Przed budynkiem Sądu usta... się grupka ciekawskich, chcą... zobaczyć wyprowadzanych ch... ców. W tłumie słychać: *—Takie ... ne chłopaki...*

Monika Tyszkie...

Redakcyjny komentarz

Winnych było więcej

W piątkowy wieczór, na najruchliwszym deptaku w mieście, na oczach przeszło pięćdziesięciu ludzi zginął człowiek. Kwestia winy skupiła się na dwóch chłopcach, bezpośrednich uczestnikach bójki. Pozostali świadkowie zdarzenia: zarówno towarzysze oskarżonych i ofiary, jak i grupa spacerowiczów oraz młodzież z dyskoteki nie zaprotestowała przeciwko biciu mężczyzny, a niektórzy nawet dopingowali do walki! Czy wszyscy oni zapomnieli, jaką wartość ma ludzkie życie? Czy nic dla nich nie znaczyło piąte przykazanie NIE ZABIJAJ? Czy znieczulica społeczna zatoczyła już tak szerokie kręgi?

Można tylko spekulować, co by było gdyby..., gdyby ktoś wtedy zainterweniował, zwrócił chłopcom uwagę, krzyknął, wystraszył. Niestety, taki widok w tym miejscu w piątkową noc nie robił dużego wrażenia. Tymczasem okazało się, że szybka pomoc mogła uratować życie Marka W. Udrożnić drogi oddechowe mógł każdy z przechodniów, przyglądających się leżącemu ciału - każdy, kto choć trochę uważał na lekcjach z udzielania pierwszej pomocy. Jednak nikt nie prz... się zmasakrowanym mężczyz... ważniejszy był dalszy spacer ... mieście w ciepły, letni wieczór. ... tamować krwotok i podać leki p... ciwwstrząsowe mogli lekarze z ka... tki pogotowia, gdyby przyjec... natychmiast po wezwaniu, kied... jeszcze Marek W. żył. Niestety, ... mo kilkakrotnych wezwań przy... dopiero dwadzieścia minut po p... cji (!), kiedy mężczyzna już nie ...

Kilka dni później ci, którzy ... zwolili, by na ich oczach zo... człowieka, żądni „krwi" chcieli ... wiesić sprawców. Czy nauka m... takie metamorfozy? A może wszy... kie opinie w stylu „powiesić ... miały być swoistym usprawie... wieniem biernego zachowa... przyglądających się bójce, z... niem całej winy na dwie osoby. ...

Ktoś pomyśli, że to wszy... w obronie sprawców. Nie, to os... żenie pozostałych winnych. Bo ... ny jest tutaj dużo więcej. ... X przyglądający się bójce i nie ... biący nic, w celu rozdzielenia ... czyzn i pani Y, która przechod... później obok mężczyzny obejr... ciało i poszła dalej...

Proces sędziego

Rok temu został porwany i zamordowany 11-letni Olek Ruminkiewicz z Konina. Jego ciało po kilku tygodniach poszukiwań odnaleziono w wyschniętej studni pod Tuliszkowem. Wcześniej policja zatrzymała Krzysztofa F. byłego sędziego pochodzącego ze znanej turkowskiej rodziny prawników.

Olek został porwany w styczniu 1996 roku. Wkrótce potem jego rodzice otrzymali list z żądaniem okupu w wysokości 100 tys zł. Policja zaczęła śledzić odbiorcę okupu, który tymczasem pojechał z pieniędzmi do... Ruminkiewiczów. Tam został zatrzymany.

Krzysztof F. przyznał się, że napisał list z żądaniem okupu (później jako znajomy rodziny Ruminkiewiczów zbierał razem z nimi pieniądze przeznaczone na ten okup). Jednak odrzucił oskarżenie o porwanie chłopca i jego zabójstwo. Po kilkakrotnie zmienionych zeznaniach, przed sądem zaprezentował kolejną wersję wydarzeń: był świadkiem jak trzech mężczyzn porwało Olka i próbował powiadomić jego rodziców o tragedii, ale porywacze grozili mu, że zabiją jego córki. Okupu żądał dlatego, aby tą drogą powiadomić Ruminkiewiczów o porwaniu.

Pytany o okoliczności śmierci dziecka podczas śledztwa utrzymywał, że chłopiec zginął wskutek nieszczęśliwego wypadku, bo spadł ze schodów. Przyznał się do ukrycia zwłok. Jednak sekcja wykazała, że Olek został uduszony kablem. Przed sądem Krzysztof F. znów zmienił zeznania i stwierdził, że zapamiętał miejsce, gdzie widział porywaczy i nazajutrz dotarł tam odkrywając zwłoki chłopca leżące na kupie gruzu. Według tej relacji ciało przykrył workiem, a następnie wrócił do Konina i poszedł do spowiedzi. Ksiądz poradził mu, aby umożliwił rodzicom chrześcijański pochówek dziecka, dlatego Krzysztof F. pojechał znów na miejsce zdarzenia, ale nie było już tam ciała chłopca. Ktoś je wrzucił do starej studni stojącej niedaleko. Krzysztof F. przyznał tylko , że do studni wrzucił jedynie leżący obok but dziecka (po aresztowaniu położenie studni wskazał policji dopiero po dwóch miesiącach śledztwa). W zeznaniach podkreślał szok jaki przeżył w związku z tym odkryciem: „Byłem wstrząśnięty. Dzieci stanowiły dla mnie zawsze największą wartość''. Nowy charakter wyjaśnień oskarżonego oraz ich całkowita sprzeczność z zeznaniami złożonymi w śledztwie wywołały wiele komentarzy. Ponieważ zeznania z śledztwa były nagrywane na wideo prokurator złożył wniosek, żeby sąd obejrzał te materiały i zobaczył, jak przekonywujący był wówczas Krzysztof F. Obrońca jednak protestował, gdyż, jego zdaniem, wywołałoby to nowe, niepotrzebne emocje i sąd wniosek odrzucił.

Mówiąc o sobie oskarżony zaznaczył, że prowadził ostatnio kancelarię prawniczą, zarabiał ok. 2 tys zł, a w konińskiej gazecie prowadził rubrykę „Prawnik radzi''. Zaprzeczył też jakoby był hazardzistą: „Nigdy nie byłem nawet w salonie gier''. W trakcie procesu oskarżony od obrony przeszedł do ataku. Opowiadał o pogróżkach jakie docierały do niego do aresztu. Ich nadawcą miał być ojciec Olka. Powiedział, że Wojciech Ruminkiewicz organizował przeciwko niemu i jego rodzinie nagonkę w taki sposób, że żona i córki musiały szukać schronienia w klasztorze. Zarzucił Ruminkiewiczowi, że robił nielegalne interesy i miał wielu wrogów, którzy dlatego porwali mu dziecko. Powiedział też, że syn wrodził się w ojca i miał opinię łobuziaka. Słuchający tych słów Wojciech Ruminkiewicz zaczął w tym momencie krzyczeć „Ty gnoju, ty sk...e, za to cię zabiję''. Zaraz potem wzburzony opuścił salę rozpraw. Obecna na sali babcia chłopca zemdlała i została zabrana przez pogotowie. Pozostała natomiast pani Ruminkiewicz, która podobnie jak jej mąż oraz mecenas Kern, jest także oskarżycielem posiłkowym.

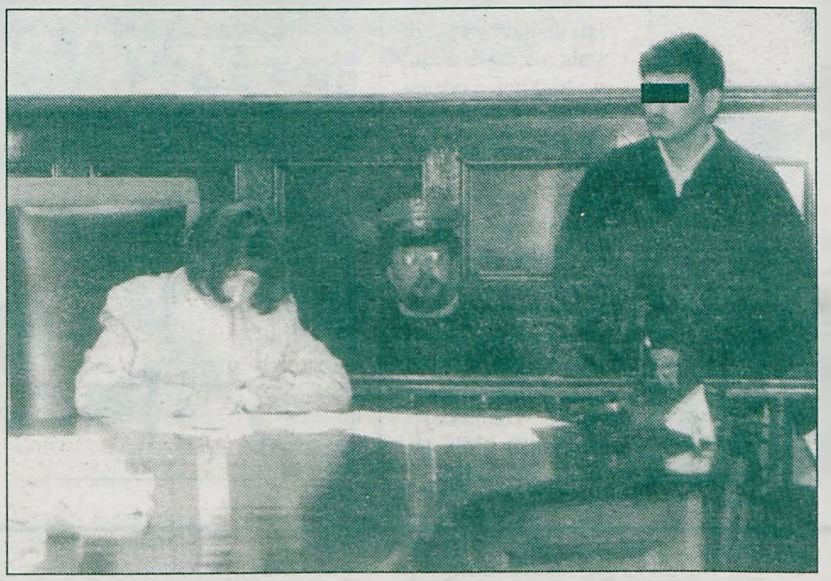

Zdjęcie z sali rozpraw Sądu Wojewódzkiego w Łodzi

Sprawa jest w centrum uwagi dziennikarzy z Konina, Poznania, Łodzi i Warszawy. Rodzina i znajomi Ruminkiewiczów przyjechali do Łodzi autokarami, ale na salę obrad można wejść tylko za specjalnym zezwoleniem. Przed budynkiem sądu pełno jest plakatów przedstawiających podobiznę Krzysztofa F. z dopiskiem „Morderca dziecka''. Podobne plakaty i napisy pojawiły się ostatnio w Koninie i w Turku. W Łodzi natomiast grupa zwolenników Unii Polityki Realnej rozpoczęła na ulicach zbieranie podpisów pod petycją w sprawie przywrócenia wykonywania kary śmierci. W dniu rozpoczęcia sprawy pod gmachem sądu członkowie UPR pojawili się z transparentami i ulotkami. Obrońca oskarżonego wnioskował o przeniesienie procesu do innego miasta, ale sąd tego nie uwzględnił. Odrzucone zostały także wnioski o przesunięcie terminu rozprawy oraz jej utajnienie. Rodzice Olka w wypowiedziach dla prasy podkreślają, że oskarżony był kiedyś sędzią, dlatego jego proces musi się odbywać pod szczególną kontrolą opinii publicznej, aby nie pojawiły się zarzuty o próby zatuszowania sprawy.

Na razie odbyły się trzy rozprawy. Przesłuchano już dziesięciu świadków: policjantów, detektywów, ekspertów. Ich zeznania dostarczają nowych poszlak przeciwko oskarżonemu. M.in. biegły sądowy z Warszawy, spec od badań wariograficznych powiedział, że dobrowolne badania na tzw. wykrywaczu kłamstw, którym rok temu poddał się Krzysztof F. wykazały, że oskarżony kłamie (adwokat ripostował, że nowy kodeks karny zakazuje posługiwania się wykrywaczem).

Wciąż brakuje jednak niezbitych dowodów oraz jednoznacznych zeznań samego oskarżonego. Ciąg dalszy procesu 7 kwietnia. **MT**

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

TUREK

W nocy z 9 na 10 marca na ul. Kolska Szosa dokonano włamania do hurtowni papierosów „Komo''. Skradziono papierosy różnych gatunków i pieniądze w kwocie 200 zł. Łącznie straty oszacowano na sumę 3.200 zł.

Z 12 na 13 marca na ul. Kaliskiej włamano się do lombardu, skąd skradziono sprzęt RTV wartości 5.000 zł.

Tej samej nocy na Os. Wyzwolenia skradziono volkswagena furgon wartości 15.000 zł.

Z 16 na 17 marca na ul. 650-lecia dokonano włamania do kiosku „Ruch'', skąd skradziono pieniądze w kwocie około 40 zł i kilka paczek papierosów. Straty wyniosły 50 zł.

REJON

W nocy z 7 na 8 marca w Żdżarach (gm. Kawęczyn) włamano się do sklepu spożywczo-przemysłowego. Skradziono alkohol, papierosy, słodycze i wędliny wartości 1.000 zł.

Z 8 na 9 marca w Kolonii Rożniatów (gm. Uniejów) z terenu posesji skradziono pompę olejową z przystawką i przewodami oraz wałek przekaźnikowy od ładowacza „cyklop''. Straty wyniosły 1.000 zł.

Wypadki

14 marca o godz. 20.00 w Turku na ul. Kączkowskiego kierujący volkswagenem golfem potrącił mężczyznę znajdującego się na przejściu dla pieszych. Rannego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Turku.

15 marca o godz. 19.00 w Wielopolu (gm. Tuliszków) kierująca fiatem 126p w terenie niezabudowanym podczas omijania zjechała na prawe pobocze i uderzyła w stojący tam samochód ciężarowy. W wyniku wypadku ranną kobietę odwieziono do turkowskiego szpitala.

18 marca o godz. 16.15 w Szadowie Pańskim (gm. Turek) kierujący citroenem visa przy zjeżdżaniu na drogę podporządkowaną, zajechał drogę prawidłowo jadącej toyocie corolli. W wyniku wypadku ranny został kierowca citroena i pasażerka toyoty.

20 marca o godz. 1.45 w Kaczkach Mostowych (gm. Turek) na prostym odcinku drogi kierujący samochodem rover nie zachował należytych środków ostrożności, wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu.

W okresie od 13 do 20 marca komenda policji odnotowała pięć kolizji:
gm. Tuliszków - 2
gm. Przykona - 1
gm. Dobra - 1
gm. Władysławów - 1

Zatrzymano 7 praw jazdy i cztery karty rowerowe. Promilowy rekordzista to kierowca malucha z Turku - 2,46 promila

Pożary

16 marca miały miejsce cztery pożary:

Wyganów (Świnice Warckie) spaleniu uległa stodoła i szopa drewniana. Przyczyną pożaru była iskra z komina. Straty wyniosły 4.000 zł.

Tuliszków nieznana osoba podpaliła suchą trawę na rowie.

Grabowiec (gm. Tuliszków) podpalono stodołę. Straty wyniosły 1.000 zł.

Felicjanów (gm. Władysławów) spaleniu uległa sterta słomy i poszycie leśne. Przyczyną pożaru było podpalenie. Straty oszacowano na kwotę 100 zł.

17 marca w Turku na ul. Spółdzielców nieznana osoba podpaliła kontener na śmieci.

18 marca w Uniejowie zaprószono ogień, w wyniku czego spaleniu uległa sucha trawa.

19 marca w Turku na Ob. Północnej wybuchł pożar w przedsiębiorstwie „Stoltur''. Spaleniu uległ silos na trociny. Przyczyną pożaru była wada urządzeń mechanicznych. Straty wyniosły 5.000 zł.

W tym samym dniu w Turku na ul. Muchlin Piaski nieletni podpalili stodołę. Straty oszacowano na kwotę 1.000 zł.

Ponadto 17 marca na ul. Kączkowskiego straż pożarna usuwała gałęzie drzew znajdujące się przy przedszkolu, a 19 marca skutki wypadku drogowego w Tuliszkowie.

Halina Czerwińska

Urodziła się w 1917 roku w Moskwie. Trzy lata później przyjechała z rodzicami do rodzinnego miasta Turku. Po zdaniu matury trzy lata pracowała na poczcie w Niemysłowie. W 1939 roku przeżyła oblężenie Warszawy i w grudniu tego samego roku wróciła do Turku. Została asystentką dentystyczną u pewnej Niemki - dentystki. Po wojnie rozpoczęła studia medyczne w Łodzi, które zakończyła w 1949 roku. Następnie przez rok pracowała w Klinice Chirurgii Stomatologicznej w Gdańsku. W grudniu 1950 roku wróciła do rodzinnego miasta i rozpoczęła pracę w turkowskim ZOZ jako lekarz dentysta. Kilkanaście lat później została kierownikiem Zakładu Protetyki. Jej mąż był inżynierem rolnictwa, obecnie na emeryturze.

W 1950 roku razem ze swoim szwagrem, doktorem Fordońskim rewindykowała działalność PCK w Turku. Od 1987 roku objęła stanowisko prezesa Rejonowego Zarządu PCK. W międzyczasie została także członkiem Zarządu Wojewódzkiego PCK w Koninie, a trzy razy była delegatem na Zjazd Krajowy PCK w Warszawie. Teraz jest jego honorowym członkiem. Pani Czerwińska przez piętnaście lat pełniła funkcję przewodniczącej koła TPD przy Domu Dziecka w Turku. M.in. za to otrzymała odznaki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Od 1985 roku pani Halina jest na emeryturze, co wcale nie znaczy, że zaprzestała swojej działalności. Mimo swojego wieku jest osobą energiczną i nadal uczestniczy w pracach PCK i towarzystwa lekarskiego. Uczulona na krzywdy ludzkie, zawsze służy radą i pomocą. Nie przestała także propagować wśród mieszkańców Turku idei czerwonokrzyskiej oraz honorowego krwiodawstwa. Pani Halina najmilej wspomina pracę w ZOZ, gdy była przewodniczącą związku zawodowego służby zdrowia.

Przez te wszystkie lata uhonorowana została między innymi: wszystkimi odznaczeniami PCK-owskimi (IV, III, II i I stopnia), „Kryształowym Sercem" za działalność na rzecz krwiodawstwa oraz Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. Jej nazwisko widnieje także wśród zasłużonych dla województwa konińskiego, dla Turku i dla powiatu tureckiego.

Jadwiga Frasunkiewicz

Urodziła się w Turku w 1955 roku. Ma męża i dwie nastoletnie córki. Ukończyła Wydział Pedagogiki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 1978 roku pracowała w Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Turku. Następnie od roku 1981 do 1983 była zastępcą prezesa Spółdzielni Inwalidów „Sintur" d/ s rehabilitacji. W 1983 roku została dyrektorem Działu Służb Społecznych przy ZOZ w Turku, a następnie w 1990 roku (po jego przekształceniu w Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej) dyrektorem MOPS-u. Jako druga osoba w województwie ma specjalizację II stopnia w organizacji pomocy społecznej.

Pani Jadwiga oprócz działań, wynikających z jej obowiązków w MOPS, dodatkowo organizuje wiele akcji, na przykład zbiórki odzieży i obuwia dla swoich podopiecznych. Ponadto zapoczątkowała działalność wielu prężnie działających stowarzyszeń i organizacji. W 1992 roku razem z matkami dzieci niepełnosprawnych powołała grupę samopomocową. Dzięki kontaktom z „Sinturem" i z [illegible] mistrzem Rybackim, dzieci niepełnosprawne miały stworzoną możliwość rehabilitacji. Dziś ówczesna grupa samopomocowa istnieje jako Dzienne Centrum [illegible] tywności, przy Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Inną jej inicjatywą była także pomoc alkoholikom. W 1988 roku w pomieszczeniach dzisiejszego MOPS-u zorganizowała pierwsze spotkanie kilku z nich. Tak powstała grupa AA „Refleksja", której członkami do dziś było już około trzystu osób i tylko piętnaście z nich wróciło do picia.

W ostatnie wakacje pani Frasunkiewicz postanowiła włączyć się w akcję pomocy dzieciom z Białorusi, a konkretnie w dożywianie tych dzieci na kolonii w Ślesinie. Pani Jadwiga już zapowiedziała kontynuowanie tej pomocy. Ponadto każdego roku jest organizatorką kolacji wigilijnej i „Wielkanocnego jajka" dla osób samotnych i samotnych oraz współorganizatorką Dnia Seniora i osób starszych. Dzięki staraniom Jadwigi Frasunkiewicz dzieci z rodzin wielodzietnych i patologicznych wyjeżdżają na kolonie letnie, a w ferie zimowe są dożywiane w szkołach.

W nadmiarze pracy i obowiązków nie pomniała o podopiecznych MOPS-u chorych psychicznie. Dla nich dwa lata temu stanowiła stworzenie w MOPS nowe stanowisko pracy, czego efekty są już widoczne.

Ks. Mirosław Frankowski

Urodził się w 1954 roku we Wrześni. W 1973 roku wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. W październiku tego samego roku władze komunistyczne zmusiły go do odbycia dwuletniej służby wojskowej. W 1975 roku kontynuował studia seminaryjne we Włocławku i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1980 roku. Przez dwa lata pracował jako wikariusz w Koźminku, później dwa lata w parafii konińskiej i następne dwa w miejscowości Czernikowo. W 1986 roku trafił do parafii NSPJ w Turku, a w kwietniu 1988 roku biskup włocławski Henryk Muszyński powierzył mu zorganizowanie nowego Ośrodka Duszpasterskiego (zorganizowanie parafii i kościoła). Od tego czasu całe dnie spędza na budowie nowego kościoła. Miesiąc później postawił ołtarz, a 27 maja odprawiona została tam pierwsza msza i nadanie tytułu parafii św. Barbary.

Z jego inicjatywy powstało wiele organizacji pomagających ludziom. Sam ksiądz Frankowski zawsze przyciągał do siebie młodzież. Od początku przy parafii św. Barbary powstał Ruch Młodzieżowy „Światło Życie", w ramach którego działa Kościół Domowy. Istnieją także grupy modlitewne, służba liturgiczna i kółka różańcowe. Niedawno z inicjatywy księdza Frankowskiego powstał

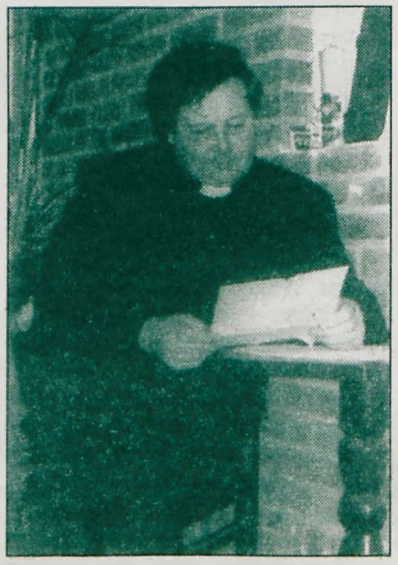

Komitet Ochrony Życia Dziecka Poczętego, który stara się pomagać matkom samotnie wychowującym dzieci. Dzięki jego inspiracji i zaangażowaniu przy parafii powstało także ognisko szkolno-wychowawcze (w ramach TPD), dla dzieci z rodzin biednych i patologicznych (100 dzieci korzysta z darmowych posiłków i z możliwości odrobienia lekcji). W ubiegłym roku ksiądz utworzył Katolicki Uniwersytet Ludowy, którego zadaniem jest pomoc ludziom w lepszym fukncjonowaniu w dzisiejszej rzeczywistości, pogłębianie chrześcijańskiej formacji religijno-moralnej, a także poznawanie historii i tradycji swojego regionu.

W okresie letnim ksiądz Frankowski współuczestniczył w organizowaniu tańszych obozów dla dzieci z rodzin mających kłopoty finansowe. Od pewnego czasu stara się o stworzenie letniego ośrodka dla dzieci z rodzin zagrożonych patologią społeczną w Pęczniewie. W grudniu ub.r. ksiądz uruchomił telefon zaufania dla dzieci molestowanych i maltretowanych w rodzinach. Za pracę na rzecz dzieci nagrodzony został medalem „Zasłużony działacz na rzecz dzieci".

TURKOWIANIN '97

Tytuł

TURKOWIANINA '97

proponuję przyznać

. . . . . .

. . . . . .

Moje imię i nazwisko:

. . . . . .

Mój adres:

. . . . . .

Kupon należy przesłać na adres „Echo Turku" ul. Kaliska 2 lub wrzucić do redakcyjnej skrzynki (termin do 22 kwietnia).

Trzeba być drapieżcą

Po reorganizacji w 1991 roku Rejonu Dróg Publicznych w Turku wyodrębniono z niego samodzielne Przedsiębiorstwo Robót Drogowo - Mostowych. W tym roku firmę czeka przekształcenie własnościowe. O wyborze ścieżki prywatyzacyjnej zdecyduje załoga.

W rejonie dróg Publicznych pracowało ponad 300 osób. Przedsiębiorstwo ograniczyło to zatrudnienie o około 70%. Największe cięcia nastąpiły w administracji. W ubiegłym roku Rada Pracownicza odwołała ówczesnego dyrektora, a jego miejsce zajął **Hieronim Maciejewski,** przewodniczący tejże Rady.

— Co było powodem odwołania Pańskiego poprzednika?

— Zarzutów stawianych dyrektorowi było dużo. Nie chciałbym jednak wypowiadać się szczegółowo na ten temat, ponieważ toczy się jeszcze w tej sprawie postępowanie sądowe.

— Pojawiają się zarzuty, że Pańskie działania doprowadzą przedsiębiorstwo do upadku.

— Jeżeli poprzedni rok zakończyliśmy z wynikiem dodatnim, pozwalającym wypłacić pracownikom pełną czternastą pensję to jest to moim zdaniem zarzut absurdalny. Upadek nam nie grozi, choćby dlatego, że zakres planowanych na ten rok inwestycji w drogownictwie nie będzie mniejszy niż w roku ubiegłym.

— Pracownicy narzekają jednak na zbyt niskie płace.

— Zgadzam się z nimi. Są to jednak zaszłości z minionych lat, które trudno teraz nadgonić. Ministerstwo co rok określa maksymalny pułap podwyżek, którego nie możemy przekroczyć. Po sprywatyzowaniu przedsiębiorstwa, ten problem zniknie.

— Na jakiej drodze zostanie sprywatyzowane przedsiębiorstwo?

— O tym zdecyduje załoga na zebraniu ogólnym. Ja będę usiłował przekonać pracowników do prywatyzacji bezpośredniej, poprzez spółkę pracowniczą. Decyzja musi zapaść jeszcze w tym roku.

— Stojące na placu maszyny i urządzenia trudno zaliczyć do najnowszej generacji. Czy planuje Pan zakupy jakiegoś sprzętu?

— Prawdą jest, że niektóre maszyny są już w znacznym stopniu wyeksploatowane. Inwestycje są konieczne, ale z tym trzeba będzie poczekać do pełnego przekształcenia. Kupując coś teraz, będziemy musieli za to zapłacić drugi raz przekształcając przedsiębiorstwo. Jeżeli nasza sytuacja się ustabilizuje, trzeba będzie pomyśleć o kupnie jeszcze jednej bądź dwóch równiarek, nowych walców, ładowarki, nowej spycharki. Potrzeby są duże.

— Wiosną ubiegłego roku samorządy narzekały, że nie chcecie im sprzedawać asfaltu na wypełnienie dziur w jezdni. Najbardziej było to widoczne w Turku, gdzie ubytki wypełniano płytkami betonowymi.

— Mali odbiorcy jakimi są samorządy potrzebują najwyżej kilka ton masy bitumicznej. By produkcja była dla nas opłacalna, musimy produkować 100 ton dziennie. Skończyły się czasy, kiedy rachunek ekonomiczny nie miał większego znaczenia.

— Nie sprzedajecie jej również dużym odbiorcom.

— Chcąc się utrzymać na rynku trzeba być drapieżnikiem. Ułatwianie życia konkurencji nie leży w naszym interesie.

— Budowa, naprawa i modernizacja dróg jest głównym, ale nie jedynym źródłem dochodów kierowanego przez Pana przedsiębiorstwa?

— Zarówno w Turku jak i w Żukach dzierżawimy biura, magazyny, parkingi. Dochody z nich wystarczają na pokrycie podatku od nieruchomości, który płacimy miastu. Skromne dochody przynosi nam również sala, wynajmowana na uroczystości rodzinne.

— Jaka, Pańskim zdaniem, będzie przyszłość przedsiębiorstwa?

— Jak już wspominałem, ten rok nie będzie gorszy od poprzedniego. Już teraz ruszamy z pierwszymi robotami na terenach gmin: Turek, Tuliszków, Uniejów i Grabów. Duże nadzieje wiążę z budową autostrady, która może nam zapewnić pracę na kilka lat. Prace ruszą prawdopodonie już na jesieni. Później również nie powinno braknąć pracy.

Dyrektor Hieronim Maciejewski

rozmawiał
Andrzej R. Tyczyno

Jednym z ważniejszych działów każdego zakładu pracy jest dział socjalny. Pracownicy wiedzą, że tam mogą znaleźć pomoc, przede wszystkim finansową. Jaką opieką obejmuje swoich pracowników KWB „Adamów"?

Oferta socjalna tego przedsiębiorstwa jest bardzo szeroka. Każdego roku pracownicy i członkowie ich rodzin mogą spędzić letni urlop w kopalnianych ośrodkach wczasowych: Ślesinie, Powidzu, Kołobrzegu, Karpaczu i Poddąbiu. Istnieje również możliwość wykupienia wczasów krajowych lub zagranicznych w dowolnym biurze podróży. Po przedstawieniu odpowiedniego rachunku pracownik otrzymuje od kopalni równowartość pieniężną wykupionych wczasów, a później pieniądze może zwrócić w ratach.

Kopalniany socjal

Podobnie sytuacja wygląda z koloniami, obozami i zimowiskami dla dzieci pracowników KWB „Adamów". Przedsiębiorstwo organizuje wypoczynek w Polsce (Karpacz, Jarosławiec, Łeba) i we Włoszech.

W tym roku podczas ferii zimowych dzieci i młodzież korzystały z zimowisk w Słowacji i Poroninie. Organizowano również wyjazdy do lasu połączone z pieczeniem kiełbasek, do Konina na basen i do teatru w Kaliszu. Oprócz tego były bale z poczęstunkiem i projekcje filmowe.

Zawsze pamięta się również o emerytach i rencistach. Każdego roku specjalnie dla nich zakład organizuje trzy wycieczki, za które płacą jedynie 10 % całości kosztów. Mogą również darmowo wypoczywać w ośrodkach kopalnianych.

Raz w miesiącu Zakładowa Komisja Świadczeń Socjalnych odwiedza swoich chorych pracowników w szpitalach, każdemu wręczając upominek.

Jedną z najważniejszych ofert działu socjalnego jest pomoc finansowa. W zależności od potrzeb pracownicy mogą otrzymać bezzwrotne zapomogi. Prócz tego kopalnia udziela pożyczek mieszkaniowych na budowę, rozbudowę, zakup mieszkania, przekształcenie prawa lokatorskiego i remont mieszkania.

Obecnie plan wydatkowania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych jest negocjowany z organizacjami związkowymi, tak zresztą bywa każdego roku.

Dla wielu turkowskich przedsiębiorstw kopalnia mogłaby być wzorem pod względem opieki socjalnej nad pracownikami. Niestety, nie wszystkie firmy mają takie możliwości finansowe.

KŁ

Nie moje pieniądze, moje zmartwienie

Z parotygodniowym opóźnieniem reaguję na wstrząsający artykuł Andrzeja Piaseckiego pt. „Twoje pieniądze", zamieszczony w „Echu Turku" z dnia 26 lutego 1997. Choć urodziłem się w Turku i tam spędziłem młodość - obecnie mieszkam w Gliwicach i mam okazję czytywać Wasz tygodnik nieregularnie, tylko podczas odwiedzin u mojej Matki.

Moim dziadkiem był słynny międzywojenny burmistrz Turku - Franciszek Stawicki, którego imię nosi jedna z ulic. Sam natomiast pełnię obecnie funkcję wiceprezydenta miasta Gliwice i - jako samorządowiec - z największym zainteresowaniem śledzę sukcesy i porażki samorządu turkowskiego. Tyle autoprezentacji i przechodzę od razu do rzeczy.

Krzyk wczorajszej mody

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem Autora, iż „obligacje miejskie to ostatni krzyk mody polskiej samorządności". Raczej to już jest tylko ostatnie echo krzyku. Obecnie od obligacji gminnych się odchodzi (...).

Korzystając z pomocy Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego USAID opracowaliśmy „Analizę finansową gminy Gliwice", z której jednoznacznie wynika wyższość zwykłego kredytu nad obligacjami (...).

Tak naprawdę na emisji obligacji zarabia tylko bank obsługujący operację, gdyż od razu kasuje swoją należność. Przy kredycie bywa inaczej. Jeżeli miasto kredytu nie spłaca - to bankrutuje nie miasto, ale bank. Natomiast obligacje spłacone będą na pewno. Tylko że zrobią to radni następnych kadencji, pozbawieni już możliwości racjonalnego konstruowania budżetu.

Skok na kasę

Co roku staję przed pokusą okradzenia kilku przyszłych gliwickich budżetów w celu szybkiego zrealizowania różnych świetlanych pomysłów. Bo dokładnie na tym polega emisja obligacji (pożyczka bankowa też). Gdybym trochę do starówki turkowskiej zachęcamy najemców do nabycia mieszkań i całych nieruchomości różnymi ulgami i preferencjami. Wpływy ze sprzedaży nie są wprawdzie wielkie, ale za to nie musimy łożyć na bezsensowne remonty starej substancji. I na tym właśnie polega zasadnicza oszczędność budżetowa. A rzeczywiste skutki takiej prywatyzacji przechodzą najśmielsze oczekiwania. Rozpadające się do niedawna „niczyje" rudery mają teraz swoich właścicieli, którzy w krótkim czasie zamieniają je w tętniące życiem, ładne kamieniczki. Oczywiście nie wszystko idzie na sprzedaż. Najatrakcyjniejsze lokale użytkowe, przynoszące znaczne dochody z dzierżawy, pozostają nadal własnością gminy.

chciał sfinansować zakup autobusów, rozbudowę cmentarza lub coś, co ma szanse się spłacić ze spodziewanych przychodów - wówczas obligacji bym od razu nie odrzucał. Ale w turkowskim planie chodzi o wtopienie dziesiątków miliardów w bezwartościową zabudowę komunalną, z której nie wydusi się nigdy ani grosza!

Jeżeli co roku ma na mieszkanie komunalne iść po kilkanaście miliardów, to dlaczego mają o tym decydować władze dzisiejsze a nie przyszłe? Przecież za dwa lata mogą być zupełnie inne potrzeby na pierwszym miejscu. I czy takie pieniądze da się sensownie wydać, korzystając z turkowskich mocy przerobowych? (...)

W Gliwicach postępujemy dokładnie odwrotnie. Luki w budżecie łatamy maksymalną wyprzedażą komunalnego zasobu mieszkaniowego i lokali użytkowych. W starej części miasta, podobnej

Inwestujcie w miejsca pracy

O turkowskich przemianach dowiaduję się prawie wyłącznie z „Echa Turku". Cieszy mnie każdy przejaw życia kulturalnego i aktywności społecznej w całym byłym powiecie. Ale nie widzę większych osiągnięć w dziedzinie, którą szczególnie mocno zajmuję się na co dzień w Gliwicach. Chodzi mi o promocję zatrudnienia, czyli o takie działania władz samorządowych, w wyniku których na terenie gminy pojawiają się inwestorzy, oferujący nowe miejsca pracy (...).

O tym, jakie efekty można osiągnąć poprzez zakrojony na dużą skalę program promocji zatrudnienia przekonaliśmy się niedawno w Gliwicach, które (podobnie jak Turek) przeżywały problemy, związane z redukcjami, zamykaniem kopalń i hut. Napisałem o tym książkę pt. „Jak złowić Opla", przedstawiającą ogromną pracę uwieńczoną przyciągnięciem do Gliwic koncernu General Motors, który już buduje u nas fabrykę samochodów za 500 milionów marek. Efektem trzech lat wysiłków „od podstaw" jest przygotowanie kilkudziesięciu tysięcy (!!!) nowych miejsc pracy. I nawet jak zamkną nam wszystkie kopalnie i huty, to praktycznie nikt na bruku nie wyląduje.

(...) Od konieczności rozwiązania problemu bezrobocia turkowski samorząd nie ucieknie. A jeśli już teraz poprzez obligacje zainwestuje w mury a nie w człowieka, jeśli z przyszłych budżetów zabierze na zwrot długów całą nadwyżkę - pozbawi miasto na wiele lat możliwości samodzielnego wyrwania się z cywilizacyjnej zapaści, której pierwsze pomruki dochodzą już z „Adamowa".

To, że dziś mieszkam w Gliwicach, wynika m.in. z braku możliwości znalezienia wartościowej pracy w moim rodzinnym Turku w latach 70-tych i 80-tych. Również w latach 90-tych obserwuje się odpływ wielu ludzi młodych i aktywnych, którzy robią niezłe kariery na całym świecie. Staraniem władz powinno być stworzenie takich warunków, by każdy turkowiak mógł robić niezłą karierę na swoją miarę w swoim mieście. I tego Wam wszystkim życzę.

Andrzej Jarczewski

Wielkanoc po staropolsku

W dawnej Polsce Święta Wielkanocne zaczynały się już właściwie od Środy Popielcowej. Przez sześć tygodni Wielkiego Postu gospodynie pamiętały o tym, żeby potraw mięsnych nie podawać w środy, piątki i soboty: na stołach królowały wtedy śledzie pod różnymi postaciami, jajecznica na śmietanie, cebula z lnianym olejem oraz polewka na maślance i ziemniaki w mundurkach. W każdą niedzielę zaś wszyscy obowiązkowo podążali do kościoła na Gorzkie Żale.

Na około 10 dni przed Świętami udawano się do lasu po gałęzie brzozy i wierzby, które wstawiano do wody i trzymano w ciepłym pokoju. Doświadczone gospodynie do wody dodawały szczyptę soli, co miało gwarantować wspaniałe bazie na Niedzielę Palmową. Po procesji gałązki niesiono na groby najbliższych, jako zadatek ich zmartwychwstania. Brzoza z kolei była ozdobą wielkanocnego stołu. Umieszczano je w wazonie, często w formie wiązanki z sasankami, przylaszczkami lub fiołkami. W Wielką Środę na placach w środku wsi rozpalano wielkie ogniska wierząc, że w ten sposób zabezpieczy się zagrody od niebezpieczeństwa pożaru. Od Wielkiego Czwartku rozpoczynała się atmosfera ciszy i rozmodlenia. Dokonywano wtedy sądu nad Judaszem. Wyobrażała go słomiana kukła, którą następnie palono lub topiono, nie żałując jednocześnie licznych razów kijami.

W tym dniu nie trzepano nawet dywanów. Gospodynie zamykały się w kuchni, aby zdążyć z pieczeniem ciast. Ponieważ post był ścisły, to próbując smaku potrawy pilnowano, by nie połknąć nawet odrobinki. Najważniejszy był chleb - kołacz. Wokół niego ustawiano 12 apostołów pracowicie wykonanych w cieście. Środek kołacza przyozdabiała figurka Pana Jezusa z chorągiewką. Obowiązkowo wypiekano drożdżową babkę, ozdobne mazurki i sernik. Często przyozdabiano je gałązkami bukszpanu lub borówek.

Wielki Piątek stanowił okazję do kąpieli w rzekach lub jeziorach, co zapewniało zdrowie oraz wyleczenie chorób skóry. W Sobotę zdejmowano ze strychu specjalny, przeznaczony tylko na tą okazję wiklinowy koszyk, w którym układano „święcone". W jego skład wchodziły mięsa, jaja, sól, pieprz, wędliny oraz tradycyjny baranek rzeźbiony w maśle. Całość przykrywano serwetką i niesiono do kościoła. Tego dnia obowiązywał jeszcze post. Dopiero w Niedzielę, po Rezurekcji zasiadano do uroczystego śniadania. Trwało ono dłużej niż zwykle. Dzielono się jajkiem, a następnie objadano się smakołykami. A było co jeść. Na zimno podawano szynkę gotowaną lub pieczoną w cieście oraz pieczeń cielęcą. Do dań gorących należał schab wieprzowy, prosię z rożna, parzona kiełbasa. Wykształcono całą sztukę przyozdabiania potraw. Szczególnie pięknie przyozdabiano szynkę. Po jej ugotowaniu zdejmowano skórkę, uważając by nie uszkodzić słoninki. Ta była wygładzana nożem. Dodatkowo rozkładano na kształt kwiatu ugotowane na twardo i rozpołowione jajko. Całość uzupełniała zielona pietruszka. Po śniadaniu domownicy udawali się na cmentarz, aby odwiedzić groby tych, którzy już odeszli. Dopiero później prowadzono dzieci do lasu lub ogrodu, gdzie szukały „zajączka". W zajęczym „gniazdku" znajdowano dużo smakołyków, gdzie obok słodyczy były kolorowe „pisanki".

Ich rodowód sięga X wieku. Nazywano je różnie - krasankami, czarnuszkami, rysowankami. Według starochrześcijańskiej legendy Maria Magdalena poszła odwiedzić grób Chrystusa niosąc jajka, aby przygotować posiłek dla Apostołów. Kiedy spotkała Jezusa spostrzegła, że jajka w koszyku poczerwieniały. Stąd tradycja ludowa każe je na okres Świąt Wielkanocy malować na czerwono.

W Poniedziałek dzieci i młodzież urządzały śmigus. Biegano po domach, by gospodarzy - a zwłaszcza młode dziewczyny wysmagać po nogach zielonymi gałązkami brzozy. Można się od tej wątpliwej przyjemności wykupić datkami. Nazywano je „dyngiem". Obdarowywano zwykle jajkami, ale także plackiem lub wędliną. Jeżeli używano wody, to zwykle była ona zmieszana z pachnidłami, i raczej nie używano wiader, ale małych polewaczek, którymi jedynie skrapiano dziewczyny. Była to także okazja do zawarcia nowych znajomości. Era „dyngowników" srodze oblewających wodą nastała dopiero później. Opis Świąt nie jest oczywiście pełny, zresztą taki być nie może. Nie wspomniano więc o wielkopiątkowej chłoście dorosłych i dzieci (pamiątka tzw. Kapników), jak i wielkoponiedziałkowych wędrówkach do tzw. Emaus. Wiele z takich lokalnych tradycji jest jeszcze pielęgnowanych, wiele także bezpowrotnie zapomniano.

Jeżeli gleba już rozmarzła i tro... schła, a pogoda sprzyja, można ... cząć prace na działce. Warto z... wyrównania grabiami powierzch... aby zmniejszyć parowanie wody. D... wymaga głębszego kopania, jeże... prawiana jesienią. Przed siewem ... niem wystarczy tylko wzruszyć z... tyką i nawieźć i dokładnie zagrabi...

Można też już wyznaczyć grz... lepiej jeśli będą one miały 1,2 m ... ści, a ścieżki 0,3 m. Rzędy do ... znacza się sznurkiem lub znacznik...

Na...

głębokość zależy od wielkości wysiewanych nasion. Przyjmuje się, że nasiona powinny być wysiane na głębokość równą 4-krotnej ich średnicy.

Drobne nasiona dobrze jest wy... suchym piaskiem, co zapewni ... wnomierny wysiew. Wskazane ... wienie nasion przeciw chorobom ... jalnie oznaczonego słoika wsypuj... sionka, dodaje odrobinę zaprawy, ... zakręca i potrząsa nim kilka minu... nie powinno się przetrzymywać ... dłużej niż 2 tygodnie, ponieważ ... kiełkowania.

Najpierw wysiewamy warzy... kiełkują w niskiej temperaturze ... jściu nie są wrażliwe na chłody (p... kę, koper, szpinak, pietruszkę, ma... zbiór wczesny, cebulę, groch, bób ... sion marchwi i pietruszki warto ... siona rzodkiewki lub sałaty, które ... znacznie szybciej, wyznaczając w ... sób rzędy, co pozwala na wczesn... lenie grządek. Trzeba też posadzi... i cebulkę dymkę. Pojedyncze ząbki ... umieszcza się w ziemi na głębok...

Nadchodzi miłość

Choć panuje opinia, że miłość to przywilej młodych, wiosną miłosne uniesienia mogą owładnąć każdym niezależnie od wieku czy stanu cywilnego. Odradzająca się przyroda ożywia nas wewnętrznie przyspieszając bicie serc: Sprzyja to narodzinom i odświeżaniu wygasających uczuć oraz rozbudza namiętności.

Odmłodzeni i radośni gotowi jesteśmy innych obdarzać życzliwością i uśmiechem. Nieraz zdziwieni, że nas na to jeszcze stać, na nowo odkrywamy uroki długich rozmów przy świetle księżyca, a w osobie, z którą przeżyliśmy szmat czasu, odnajdujemy dziewczynę lub chłopca sprzed lat. Żadna pora roku nie wzbudza tylu nadziei na przeżycie czegoś pięknego i niezwykłego co wiosna. Może się zakochamy, może wiosenne zauroczenie przerodzi się w miłość? Żarliwie i niecierpliwie czekamy na nią w latach dorastania, z niepokojem oczekujemy jej w wieku dojrzałym i z niegasnącą nadzieją, gdy siwizna przyprószy nam skronie.

Wiosna wprawdzie sprzyja narodzinom uczuć, ale nie zawsze są one trwałe. Wszystko zależy od tego, na jakich fundamentach są te uczucia budowane - na fascynacji erotycznej i pożądaniu czy też na podobieństwie zainteresowań, potrzeb, wyznawanych wartości. Te pierwsze mogą być namiętne, ale ulotne, te drugie wróżą trwały związek. Uroki wiosny niejednokrotnie wyzwalają w nas stan tak upojny i obezwładniający, że aż niebezpieczny. Stajemy się bezkrytyczni i nieobliczalni. Potrafimy zatracić się w namiętności i uwierzyć w obietnice bez pokrycia. Upajamy się kimś nowym, nie troszcząc się o partnera, z którym łączy nas jeszcze tak wiele. Wiosna rozbudzając uczucia, potrafi uśpić rozum.

W młodości może to doprowadzić do zbyt pochopnej decyzji o rozpoczęciu życia seksualnego, w wieku średnim do rezygnacji ze związku, w którym przeżyliśmy wiele szczęśliwych lat, a na starość do próby przeżycia „drugiej młodości", bez liczenia się z realnymi możliwościami i naturalnymi ograniczeniami. Każde z takich zachowań może przynieść zawód miłosny właśnie dlatego, że odrywamy się od otaczającej nas rzeczywistości. Słuchamy porywów serca, wyłączając myślenie. Tymczasem gdyby do miłości dodać trochę realizmu, odrobinę rozsądku z pewnością wyszłoby jej to na dobre, a nas uchroniło od przyszłych rozczarowań czy bolesnych rozstań.

Powiecie - łatwo doradzać komuś rozsądek, trudniej samemu się nim kierować, gdy serce nie chce go słuchać. Poza tym, poddając miłość kontroli, odziera się ją z romantyzmu i atrakcyjności. Przecież wszystko co nie dokończone, nie dopowiedziane dodaje uczuciom kolorytu. Pobudza wyobraźnię i wyzwala ukryte „ta... magające zawładnąć sercem i umy... branej osoby. Kochając bez op... przeżywamy niemalże ekstazę, ale ... budzenie będzie równie przyjemn... przysporzy smutku, rozgoryczenia...

Są wśród nas również tacy, kt... lei przesadnie kontrolują swe ucz... nie narazić się na ewentualne ro... nia i utratę złudzeń, wolą unikać ... nych uczuciowych związków. Ch... wni z innymi pragną miłości, boją ... Być może kiedyś już pokochali i ... rzuceni lub też nie ufają innym, bo... rzą w siebie, w swoje walory i mo... Nie wierzą, że jest możliwa przy... dzy dwojgiem ludzi, a co dopiero ... Może rozkwitająca wiosna natchn... tymizmem, zachęci do radośniej... jrzenia na świat, otwarcia się na ... jęcia próby zmienienia siebie, od... sobie czegoś atrakcyjnego. Wtedy ... łatwiej nawiązać przyjaźń i zako...

Jeżeli miłość nie nadejdzie tej w... popadajmy w przygnębienie. Będ... przecież inne pory roku. Mamy p... sprzyjające nawiązywaniu nowy... mości lato, potem refleksyjną i p... my jesień. Miłość jaka się wów... wia, jest mniej zmysłowa i szalona... sennej lub letniej, lecz przez to b... alistyczna i trwalsza. Po jesieni ... jeszcze zima, która wprawdzie ni... rozbudzaniu uczuć, ale kto wie? ... człowiek nie do końca podporządkow... prawom przyrody. Nieraz potrafi ... no zakochać w czasie najsurowsz... nie mieć na to ochoty podczas w... aury, wśród rozkwitających kwiato... żej zieleni i kojącego ciepła.

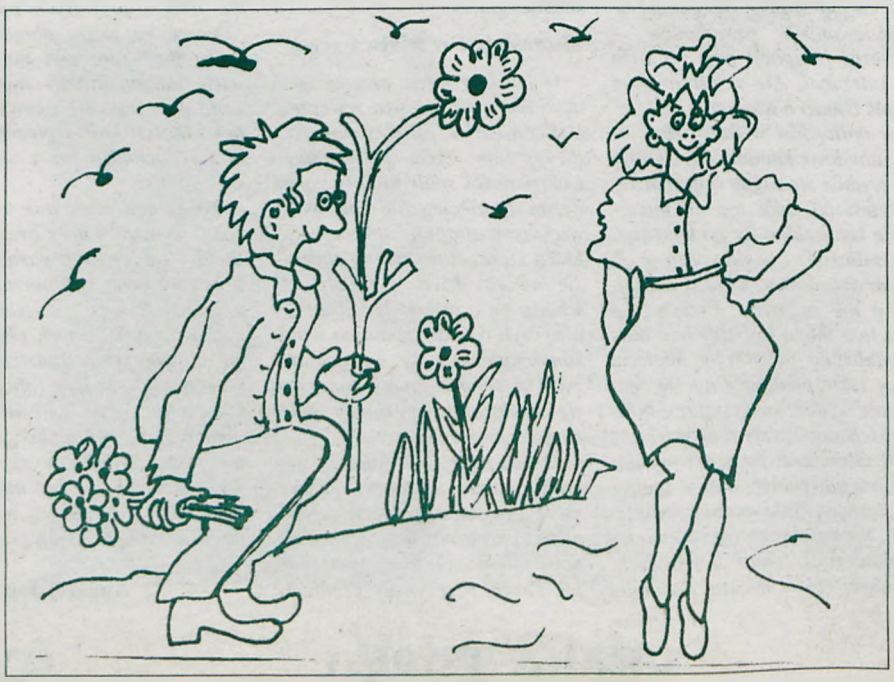

Cera po zimie

Przynajmniej kilka razy do roku warto odwiedzić gabinet kosmetyczny. Wizyta taka jest szczególnie potrzebna na wiosnę, gdyż po zimie skóra bywa blada, niedotleniona, przesuszona i mniej elastyczna. Dzieje się tak, ponieważ zimą stosunkowo mało przebywamy na świeżym powietrzu, natomiast dużo czasu spędzamy w dusznych pomieszczeniach.

Zima nie służy szczególnie paniom o tłustej cerze, która wiosną domaga się oczyszczenia. Paniom o skórze suchej pomoże seria masaży wykonanych przez doświadczoną kosmetyczkę. Masaż pobudza przemianę materii i oddychanie komórkowe, dostarcza skórze odżywczych substancji. Już po kilku zabiegach zmęczona po zimie skóra odzyskuje świeży, zdrowy wygląd i łatwiej wchłania kremy.

Niestety, nie zawsze mamy czas i pieniądze, żeby skorzystać z usług kosmetyczki. Wystarczy jednak pół godziny, raz w tygodniu, by położyć na twarz maseczkę zrobioną z produktów dostępnych w domu, która przywróci cerze dawny blask.

Maseczki dla cery suchej

* **szwedzka** - 3 łyżki świeżego twarożku ucieramy z łyżką miodu i żółtkiem na gładką masę, rozprowadzamy na twarzy i szyi, po 20 min. zmywamy przegotowaną wodą;

* **amerykańska** - duży ziemniak gotujemy w łupinie, obieramy i rozgniatamy, dodając odrobinę świeżego mleka oraz jedno żółtko. Otrzymaną papkę lekko ogrzewamy w kąpieli wodnej i ciepłą nakładamy na twarz, przykrywając gazą i ręcznikiem. Po 20 min zmywamy najpierw bardzo ciepłą, później zimną wodą. Doskonale odżywia i wygładza zwiotczałą skórę;

* **hiszpańska** - filiżankę namoczonej przez kilka godzin fasoli rozgotowujemy w małej ilości wody. Następnie przecieramy przez sito i do otrzymanej papki dodajemy łyżkę stołową oliwy oraz sok z połowy cytryny. Jeszcze ciepłą rozprowadzamy na twarzy i pozostawiamy na 10-15 min. Zmywamy przegotowaną wodą;

* **dla cery suchej i wrażliwej** - 3 części siemienia lnianego, 2 części kwiatu rumianku i 1 część mąki ziemniaczanej zalewamy gorącą wodą. Dodajemy do tego 1-2 łyżki miodu i mieszamy do uzyskania gęstej papki. Rozsmarowujemy ją na gazie i jeszcze ciepłą przykładamy na umytą i lekko natłuszczoną twarz. Po 10-15 min zmywamy wodą.

* **z awokado lub brzoskwini** - połowę obranego owocu rozgniatamy i nakładamy na twarz, szyję oraz wyjątkowo w okolice oczu. Po 20-30 min zmywamy ciepłą przegotowaną wodą. Świetnie nawilża skórę i zapobiega powstawaniu zmarszczek. Korzystna zwłaszcza dla skór pierzchnących;

* **z marchwi** - marchew ucieramy na plastikowej tarce i dodajemy jedno żółtko. Szczególnie polecana przy cerze bladej ponieważ dodaje kolorytu;

* **z jabłka** - jabłko ucieramy również na plastikowej tarce, dodajemy trochę soku z marchwi i zagęszczamy mlekiem w proszku. Doskonale nawilża.

Maseczki dla cery tłustej

* **ściągająca** - ubijamy pianę z jednego białka, dodając po trochu 1 łyżkę cytryny lub żurawin. Wskazana dla osób o żółtym kolorycie skóry;

* **wybielająca** - do piany z jednego białka dodajemy powoli 10 kropli 5% wody utlenionej. Nakładamy na twarz, a po 15-20 min zmywamy letnią wodą;

* **matująca** - 2 łyżki mąki owsianej lub kukurydzianej mieszamy z białkiem z jednego jajka i ubijamy na pianę. Pozostawiamy na twarzy 15-20 min, aż wyschnie. Zmywamy najpierw gorącą, a później zimną wodą;

* **drożdżowa** - 3 dkg świeżych drożdży mieszamy z łyżką ciepłego mleka i zagęszczamy odrobiną mąki ziemniaczanej. Nakładamy na 15 min i zmywamy letnią wodą, a potem zimną wodą. Działa oczyszczająco i wygładza skórę;

* **z dyni** - obraną ze skóry dynię ucieramy, zagęszczamy otrębami lub mąką i nakładamy na twarz. Po 20 min zmywamy letnią przegotowaną wodą. Działa odświeżająco, świetna dla łuszczącej się skóry;

* **chlorofilowa** - garść świeżych liści z młodych pokrzyw siekamy i zalewamy niewielką ilością ciepłej wody w emaliowanym garnuszku. Gotujemy na małym ogniu przez 1-2 min i odstawiamy do przestygnięcia. Po 5 min rozcieramy papkę, zagęszczamy mlekiem w proszku lub mąką kartoflaną i rozprowadzamy na twarzy, pozostawiając przez 15-20 min. Zmywamy ciepłym naparem z nagietka, rumianku, bądź kwiatów czarnego bzu.

hity ❖ Video hity ❖ Video hity ❖ Video hity

dziś", obyczajowy, USA
Albert Schroeder. Meryl Streep, Liam Neeson, Edward Furlong, Dennis Hopper, Alfred Molina, Sharon Bargen, John Cusack, Bridget Magnuson. Carol Kane jako lekarz pediatra i Ben Kingsley jako rzeźbiarz, są małżeństwem, gdy ich syn Jacob wraca z domu. Kiedy policja znajduje ciało jego byłej dziewczyny, Jacob i Ben pragną dowiedzieć się, co naprawdę się stało. Czy Jacob jest w jakiś sposób powiązany z zabójstwem? Ben myśli, że mógł popełnić przerażającą rodzinną tragedię. Problemy Ryanów związki między wszystkimi członkami rodziny zawsze były silne, oparte na miłości i zaufaniu. Carolyn i Ben decydują się chronić syna, chociaż nie są pewni, czy jego wiara jest słuszna.

dzieciaki", obyczajowy, USA
Larry Clark. Wyk. Leo Fitzpatrick, Rosario Dawson, Joseph Chan, Jonathan S. Kim, Adrianne Brown, Sajan Bhat, Billy Valdez. Dzieciaki pokazują 24 godziny z życia kilkorga nastolatków, mieszkających w Nowym Jorku. Dzień poświęcają na swe ulubione zajęcia - jazdę na deskorolce, imprezy oraz seks, który jest też najczęstszym tematem ich rozmów. Chłopcy prześcigają się w podrywaniu, a dziewczyny ulegają im naiwnie wierząc, że spełniają się ich najskrytsze marzenia o wielkiej miłości. Miejscem codziennych spotkań młodzieży jest park Washington Square na Manhattanie. Jeden z bohaterów pryszczaty Telly nie zdając sobie sprawy, że jest nosicielem HIV, zaraża swoje kolejne partnerki seksualne.

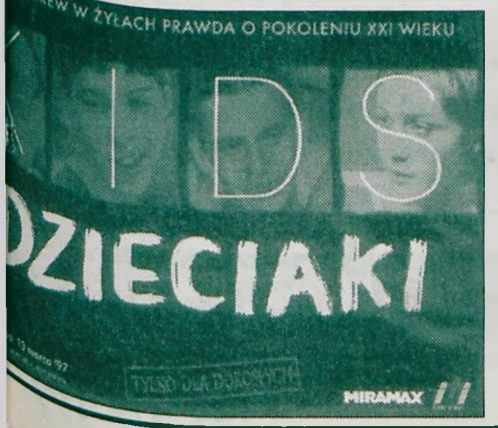

Wypożyczalnia Kaset Video „5"
Osiedle Wyzwolenia 3A
(Pawilon Handlowo-Usługowy)
oraz Wypożyczalnia Kaset Video „5" Bis
ul. Smorawińskiego 4
ZAPRASZAMY

Wielkanocne przysmaki

Wykwintny żurek wielkanocny

0,5 l żuru, 25 dag pieczarek, 2 marchwie, 2 pietruszki, 40 dag wędzonego boczku, 10 dag szynki, 20 dag kiełbasy zwyczajnej, 4 jaja ugotowane na twardo, pieprz i sól do smaku.

W 1,5 l wody ugotować boczek, wyjąć, a do wywaru włożyć obrane, opłukane i starte na tarce o dużych otworach warzywa. Pieczarki umyć, pokroić w paseczki i również wrzucić do zupy. Gdy warzywa będą miękkie, wlać dokładnie wymieszany żurek, zagotować i przyprawić do smaku solą i pieprzem. Na kilka minut przed podaniem włożyć do żurku pokrojony w paski boczek, a także pokrojoną szynkę i kiełbasę. Na talerzach rozłożyć obrane i pokrojone w połówki lub ćwiartki jajka i zalać gorącym żurkiem. Jako dodatek do żurku można podać chleb lub ugotowane ziemniaki.

Jajka w sosie szczypiorkowym

5-7 jajek, 1 pęczek szczypiorku, 1 pęczek rzodkiewek, sok cytrynowy do smaku, 2 jajka do sosu, 1 szklanka śmietany, sól i cukier do smaku.

Wszystkie jajka ugotować na twardo, wystudzić i obrać ze skorupek. Odłożyć 2 jaja do sosu, a pozostałe przekroić na połowy i ułożyć na półmisku. Zalać połówki jaj sosem i schłodzić.

Przygotowanie sosu szczypiorkowego: 2 żółtka z ugotowanych jajek utrzeć na jednolitą masę, dodać śmietanę, przyprawić do smaku solą, cukrem i sokiem z cytryny. Opłukany i osączony szczypiorek oraz białka jaj bardzo drobno posiekać i dodać do sosu. Rzodkiewki umyć, pokroić w półplasterki i również dodać do sosu. Dokładnie wszystkie składniki wymieszać i oziębić.

Mazurek kajmakowy

Ciasto: 2 kopiaste szklanki mąki pszennej, pół szklanki cukru pudru, 20 dag masła, 2 żółtka, 1 łyżka gęstej śmietany.

Masa kajmakowa: *0,5 l mleka, 10 dag masła, 2 szklanki cukru. Jeśli chcemy otrzymać ciemny kajmak, to będą potrzebne 2 łyżki kakao.*

Do dekoracji: *2 łyżki rodzynek, połówki orzechów włoskich, kawałki skórki pomarańczowej smażonej w cukrze, kilka orzechów laskowych, pół tabliczki czekolady lub inne dowolne elementy dekoracyjne.*

Sporządzenie spodu mazurka: Mąkę przesiać na stolnicę, posiekać lub rozetrzeć dłońmi z masłem, dodać przesiany przez sito cukier puder, żółtka i śmietanę. Szybko zagnieść kruche ciasto, zawinąć w folię i włożyć do lodówki na 1-2 godziny. Następnie rozwałkować ciasto, ułożyć na prostokątnej blasze, a z resztek ciasta uformować ozdobne brzegi mazurka. Wstawić ciasto do gorącego piekarnika i upiec na jasnozłoty kolor. Upieczone, lekko przestudzone ciasto ostrożnie zsunąć z blachy na tacę lub paterę.

Wykonanie masy kajmakowej: W rondlu zagotować mleko z cukrem i na minimalnym ogniu /najlepiej na metalowej płytce/ gotować mleko mieszając tak długo aż masa zgęstnieje /trwa to ok. 2 godzin/. Gęstą masę zestawić z ognia i mieszając lekko wystudzić. Dodać masło i dokładnie wymieszać, aby masło rozpuściło się. Jeśli masa ma być czekoladowa, to dodać również kakao. Letnią masę kajmakową rozsmarować na wystudzonym cieście, wyrównując powierzchnię szerokim nożem zanurzanym we wrzątku. Mazurek dowolnie udekorować, np. rysując z rozpuszczonej czekolady gałązki i układając na nich bazie z rodzynków, a "kotki" z lukru lub białej czekolady. Można z czekolady wykonać napis "Wesołych Świąt" lub "Alleluja".

Mazurki podaje się na stół w całości prezentując ich dekorację w pełnej okazałości, a kroi się do konsumpcji na małe porcje (są dość słodkie).

(ES)

ECHO SPORTOWE

Drużyna siatkarek z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich zakwalifikowała się do tegorocznych Igrzysk Szkół Rolniczych.

Wystąpią na igrzyskach

Półfinały decydujące o awansie do igrzysk rozgrywano w Złotowie woj. pilskie. W turnieju uczestniczyły oprócz Kaczek reprezentacje Zespołu Szkół Ekonomicznych z Mińska Mazowieckiego, Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa ze Stargardu Szczecińskiego i drużyna gospodarzy turnieju Zespołu Szkół Rolniczych w Złotowie.

Dziewczęta z Kaczek prowadzone przez znanego turkowskiego szkoleniowca Lecha Wojtkowiaka przegrały pierwsze spotkanie z bardziej utytułowanymi rywalkami ze Złotowa 0:3. Później już bez problemów wygrały po 3:0 z pozostałymi drużynami.

Klasyfikacja końcowa turnieju

1. ZSR Złotów	3	6 9:0
2. ZSR Kaczki	3	5 6:3
3. ZSE Mińsk	3	4 3:7
4. ZSMR Stargard	3	3 1:9

Dzięki zajęciu drugiego miejsca, dziewczęta z Kaczek po raz pierwszy w historii szkoły wystąpią na Igrzyskach, które odbędą się w drugiej połowie czerwca we Wrocławiu. Dla ich trenera Lecha Wojtkowiaka nie będzie to debiut na tak poważnej imprezie, ponieważ w przeszłości prowadził drużynę chłopców, która wywalczyła tytuł Mistrzów Polski Szkół Rolniczych.

Drużyna z Kaczek występowała w składzie: **Monika Sakała, Anna Skolińska, Marzena Purcel, Magdalena Kostańska, Monika Lewandowska, Anita Kubaczyk, Małgorzata Kaczmarek, Marzena Misiek.** **(art)**

Czołowe siatkarki reprezentacji ZSR w Kaczkach

Klub Sportów i Sztuk Walk

Blisko podium

Zorganizowane w Olkuszu II Mistrzostwa Polski Karate Kyokushin Dzieci i Kadetów przyniosły turkowskiemu klubowi wiele sukcesów.

W zawodach uczestniczyło 280 karateków z ponad 120 klubów. **Stanisław Sobczak** w konkurencji *Kata Kadetów Starszych* zajął 13 miejsce (do przejścia do finału zabrakło mu 0,1 punkta). **Zbigniew Nycek** w eliminacjach zajął trzecie miejsce, a w finale doznał kontuzji i zakończył swój udział na ósmej lokacie. Natomiast **Tomasz Cichomski startujący po raz pierwszy w imprezie o takiej randze w konkurencji** *Kumite Kliker Kadetów Starszych* wywalczył czwarte miejsce.

W porównaniu z ubiegłoroc- nymi wynikami turkowscy ka- tecy przesunęli się aż o 15 mie- do przodu. *Sensei* Dariusz Jas- kiewicz uważa, że jest to wy- pracy instruktorów i coraz wię- szego doświadczenia zawo- ków. Przed mistrzostwami ki- naście treningów przeprowa- w klubie Zbyszek Koszela, kt pomaga także turkowskim ka- tekom w nawiązaniu współpr- z Klubem Kyokushinkay w ronto.

Wygrana Uniejowa

Sala sportowa SP nr 5 w Turku kolejny r gościła na swoim parkiecie uczestników zmag sportowych, tym razem dzieci z klas I-IV rywa zujące w zawodach rejonowych w „1001 grze

Po zaciętej i trzymającej w napięciu rywalizacji o dwa miejsca premiowane awansem do finałów wojewódzkich najlepsi okazali się uczniowie **SP Uniejów** wyprzedzając jednym punktem zespół ze **SP Kawęczyn** i dziewięcioma drużynę ze **SP Dob** Czwarta lokata przypa w udziale zespołowi **SP Świn Warckie.** szkoda, że do rywa cji przystąpiły tylko cztery szk z rejonu, natomiast z Turku na.

Z.H.U. i P Turchemik
62-700 Turek

Magazyn: Kolska Szosa 28 - Tel. 78-43-30 w.340
Sklep: Dobrska 1 - Tel. 78-12-15

PROWADZI SPRZEDAŻ

STYROPOL

Emulsje eko-śnieżkę	Styropian firmy „Styropol" w cenie:	Płyty gipsowo-kartonowe firmy „Rigips"
luzem i w opakowaniach od 1 do 20 l, np. 1 l - luzem 2,30 + 22% VAT 10 l - 2,45 za 1 l + 22% VAT Emalia: biała w op. 20 l - 6,40 za 1 l + 22% VAT brązowa w op. 20 l - 4,30 za 1 l + 22% VAT Oraz inne kolory farb, ceny te dotyczą zakupu powyżej 100 l.	M—15 — 90,00 zł za m3 brutto, tj. 83,70 + 7% VAT = 90,00 zł M—20 — 112,00 zł za m3 brutto, tj. 104, 16 + 7% VAT = 112,00 zł. W ofercie wszystkie grubości styropianu.	cena za 1 m2 - gr. 9,5 mm (sufitowa) brutto 5,56 zł, tj. 5,17 + 7% VAT = 5,56 zł. cena za 1 m2 - gr. 12,5 mm (ścienna) brutto 6,00 zł, tj. 5,58 + 7% VAT = 6,00 zł.

Oferujemy również: lakiery, pokosty, impregnaty, sufity podwieszane, drzwi, okna „Stolbud Sokółka", kleje, gipsy, kasetony, wełnę mineralną, sklejkę, zaprawy klejowe atlasa, fugi, panele boazeryjne, tapety, siding, biały powyżej 100 m2 15,99 zł brutto, kolorowy 16,60 zł brutto.

Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną.

Urząd Miejski w Turku

ogłasza przetarg nieograniczony na sprawowanie opieki nad grobami wojennymi w mieście Turku

w okresie od 15 kwietnia 1997 r. do 15 listopada 1997 r

Materiały dotyczące w/w robót można uzyskać bezpłatnie w Urzędzie Miejskim w Turku ul. Kaliska 59, pokój nr 55 tel. 78-41-40 w. 220 w terminie do 8 kwietnia 1997 r. do godz. 15.00. Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są Iwona Mochalska i Leszek Szymaniak. Oferty należy składać w pokoju nr 55 Urzędu Miejskiego w Turku lub pocztą w terminie do 11 kwietnia 1997 r. do godz. 15.00 w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta - przetarg nieograniczony na sprawowanie opieki nad grobami wojennymi w mieście Turku". Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w gabinecie Burmistrza Miasta, w dniu 14 kwietnia 1997 r. o godz. 9.00.

(GKRG7061 / w / 1 / 97)

UWAGA CHORZY - BICOM W KONINIE

Dla przypomnienia BICOM jest to zestaw aparatury rodem z Monachium służący do terapii biorezonansowej zwanej metodą BRT. Terapia ta opiera się na wykorzystaniu własnych drgań elektromagnetycznych pacjenta, gdzie za pomocą elektrod punktowych zbiera się informacje z określonych punktów ciała i odpowiednio przetworzone zostają skierowane do pacjenta. Wyrównując poziom energii w miejscach chorych przyspiesza się powrót do zdrowia. Dzieje się to dlatego, gdyż organizm człowieka jak każdy żywy organizm jest źródłem energii - w tym elektromagnetycznej, a także odbiorcą tejże energii z zewnątrz. Metodą biorezonansową leczy się, uzyskując duże rezultaty wiele przewlekłych schorzeń jak, bóle mięśni, bóle reumatyczne, stany zapalne górnych dróg oddechowych, zaburzenia układu krążenia, choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, wszelkie stany depresyjne i nerwicowe oraz szereg innych schorzeń, których tutaj nie sposób wymienić.

Ponadto wykonujemy bezbolesne testy alergiczne i odczulania z bardzo dobrym efektem w zakresie 270 alergenów.

Gabinet MONADA mieści się w Koninie przy ul. Poznańskiej 74, blok B, pokój nr 14. Informacja i rejestracja telefoniczna (0-63) 45-67-88 wew. 327

(zl.24 / 97)

Trzy pierwsze lokaty w kategorii dziewcząt oraz chłopców pomiędzy, którymi zostanie rozegrany finał dzierżą reprezentacje poszczególnych szkół naszego rejonu.

Zakończyły się rozgrywki ligi wojewódzkej w piłce siatkowej młodzików, które wyłoniły trójkę finalistów w kategorii dziewcząt i chłopców. Po rezegraniu czterech turniejów do finału wśród dziewcząt awansowały zespoły: SP nr 3 I Turek, SP 2 Turek, SP nr 5 I Turek. W rozgrywce decydującej o tytule mistrzowskim zaliczane są wyniki z ligi, pojedynki będą toczone systemem „każdy z każdym".

15; 15:13, SP nr 3 Turek II - 15; 15:4, SP nr 2 Turek 15; 14:5. Po rozgrywkach ligowych liderem jest zespół z Malanowa. Lecz jak to miało miejsce wśród dziewcząt również chłopcy mają zliczone punkty z wcześniejszych rozgrywek w walce o tytuł mistrzowski. **Tabela wyjściowa rozgrywek finałowych chłopców, które odbędą się 9 kwietnia 1997 r. prawdopodobnie w sali ZSZ w Turku.**

Walka dopiero przed nimi

Tabela wyjściowa rozgrywek finałowych dziewcząt, które odbędą się 25 marca 1997 r. o godz. 10.00 w sali SP nr 3 w Turku
1. **SP nr 3 Turek I - 4 - 4:1**
2. **SP nr 2 Turek - 3 - 3:2**
3. **SP nr 5 Turek I - 2 - 0:4**

Zespół „trójki" tworzą: **Anna Jurdziak, Katarzyna Woreta, Monika Domżał, Katarzyna Szuszkiewicz, Aleksandra Piasecka, Magdalena Niespodziańska, Beata Jurdziak, Karina Szymczak, Magdalena Zagozda, Marlena Woźniak,** trenerzy - **Janusz Perliński, Józef Dymkowski.**

Natomiast w grupie chłopców w czołowej trójce znalazły się drużyny - wyniki po rozegraniu czterech turniejów: SP Malanów II - **1. SP nr 3 Turek - 3 - 3:2**
2. SP Malanów - 3 - 3:3
3. SP nr 2 Turek - 3 - 2:3

Drużynę z Malanowa prowadzi trener **Kazimierz Nowicki** w składzie: **Mariusz Drożdż, Krzysztof Głodowski, Wojciech Przybył, Piotr Janicki, Konrad Jaworski, Robert Pietrzak, Zbigniew Pilarski, Łukasz Olek, Michał Chrostek, Mariusz Iwański.**

Drużyny, które zdobędą tytuł mistrzowski będą reprezentować nas na zawodach strefowych. Walka zapowiada się więc bardzo interesująco, tym bardziej, że nasze województwo będzie organizatorem mistrzostw makroregionu centralnego w piłce siatkowej chłopców.

M.W.

TUREK - POZNAŃ

Przewóz osób i towarów

Godziny wyjazdu z Turku	*6.30 i 20.30*
Godziny wyjazdu z Poznania	*14.00 i 15.00*

tel. (0-90) 650-485

Gabinet Pediatryczny	Gabinet Internistyczny
Wioleta Bogacka	Janusz Bogacki
lekarz chorób dziecięcych	lekarz chorób wewnętrznych

Ośrodek Zdrowia Kowale Pańskie
W nagłych zachorowaniach:
Kowale Pańskie tel. 299 lub 210 wizyty domowe

(2567 / E / 97)

Ogłoszenia drobne ❖ Ogłoszenia drobne

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Turku. Tel. 78-37-03. *(k193)*

SPRZEDAM mieszkanie o powierzchni 37 m², ul. Armii Krajowej 22 / 25. *(k11)*

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-3 na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-34-53 po 16-tej. *(k12)*

ZAMIENIĘ M-4 na 2 kawalerki. Wiadomość: Teresa Michalska, Os. Wyzwolenia 11 / 31. *(2542 / E / 97)*

SPRZEDAM M-5 Os. Wyzwolenia 4. Tel. Grabów k / Łęczycy 734-540. *(2541 / E / 97)*

SPRZEDAM mieszkanie M-3 48 m² na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-28-95 po 16-tej. *(k15)*

NIERUCHOMOŚCI

WYDZIERŻAWIĘ halę o pow. 200 m² z zapleczem biurowo-socjalnym w Cisewiu. Tel. 78-33-57 po 15-tej. *(k156)*

SPRZEDAM działki budowlane Os. Muchlin. Wiadomość: Turek, ul. Żeromskiego 30 (w podwórku). *(k164)*

SPRZEDAM dom w stanie surowym w Malanowie - działkę 1200 m². Tel. Malanów 113. *(2591 / E / 97)*

SPRZEDAM działkę rekreacyjno - warzywną z altaną murowaną. Tel. 78-17-37 po 16-tej. *(k14)*

SPRZEDAM dom mieszkalny wraz z budynkami gospodarczymi. Izabelin 1, Jan Wasilewski gm. Brudzew. *(k20)*

SPRZEDAM gospodarstwo 9 ha, zabudowania nowe. Tel. 78-30-41 po godz. 19-tej. *(k21)*

RÓŻNE

DISCO SHOW z radiem 66. Restauracja „Centralna" Turek, ul. Mickiewicza. **Święta Wielkanocne 30.03.97 - 31.03.97 oraz piątki, soboty.** D.J. Paweł Borowski, Bogdan Łącki. Organizatorzy zapewniają miłą, sympatyczną zabawę oraz napoje chłodzące!!! **Zapraszamy!!!.** *(2550 / 97)*

TAPETOWANIE, malowanie. Szybko, tanio, solidnie. Tel. grzecznościowy 78-44-93 po 16-tej. *(k99)*

VERTI-TUR żaluzje pionowe i poziome, rolety antywłamaniowe, wyciszanie drzwi. Tel. 78-65-78, 78-47-49. *(1457 / E / 97)*

ZAKŁADANIE płytek ceramicznych i terakoty, 78-45-96. *(2590 / E / 97)*

PŁOTY OGRODZENIOWE - Zakład Betoniarski „WUBET", ul. Milewskiego 10 (GS). Tel. 78-56-96 po godz. 18-tej. *(1667 / 97)*

PSYCHIATRA BARBARA WIĘCŁAW „Tara", Milewskiego 8, sobota 11.00-13.00. *(2525 / E / 97)*

RURY, kształtki miedziane do instalacji grzewczych, wodociągowych. Turek, ul. Milewskiego 10B. Tel. 78-58-23. *(1383 / 97)*

MONTAŻ żaluzji poziomych, pionowych, rolety zewnętrzne, obicia drzwi, zamki GERDA. Tel. 78-49-90. *(k1)*

SUPERKREDYTY SAMOCHODOWE - dochód 346 zł - 8000 zł kredytu na samochód „SEDAN". (0-42) 36-83-23. *(1400 / 97)*

DOMOFONY, bramofony, łączność wewnętrzna (Interkom). Słodków 42, tel. 78-51-01. *(2531 / E / 97)*

SKUP złomu stalowego. Odbiór u klienta. Tel. 78-81-86. *(k10)*

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż murowany na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-52-20. *(k56)*

SPRZEDAM giętarko-nożyce GN-20, maksymalne Ø gięcia 20mm, maksymalne Ø cięcia 20 mm i używaną ramę do żuka w dobrym stanie. Wiadomość w redakcji. *(k160)*

OKAZYJNIE sprzedam dużą wieżę Technics z głośnikami. Tel. 78-28-65. *(k13)*

SPRZEDAM kombajn zbożowy niemiecki, zbieracz liści buraczanych. Adamiak, Głuchów 20. *(2539 / E / 97)*

SPRZEDAM garaż - blaszak, 78-46-36. *(2543 / E / 97)*

SPRZEDAM PC 486 DXY z pełnym osprzętem. Tel. 78-30-34. *(2546 / E / 97)*

SPRZEDAM kopaczkę elewatorową, stan bardzo dobry. Tel. Dobra 245. *(2545 / E / 97)*

SPRZEDAM tarcicę iglastą obrzynaną i nieobrzynaną. Wiadomość Dobra tel. 431. *(2546 / E / 97)*

SPRZEDAM T-25A, C-360, Kolonia Kowale Pańskie, Osiny. *(2547 / E / 97)*

SPRZEDAM SAMOCHÓD

SKODĘ Felicię rocznik 1995, autoalarm, radioodtwarzacz. Tel. 78-29-92. *(k7)*

BMW 318, rocznik 1980. Tel. 78-28-65. *(k13)*

FORD Escort, rocznik 1985. Malanów, Kaliska 25. *(2540 / E / 97)*

FIAT 126p, rocznik 1988. Turkowice 4. *(2544 / E / 97)*

VOLKSWAGEN Golf 1,6 D, rocznik 1987 i Ford Escort 1,8 D, rocznik 1989. Słodków Kolonia 30. *(k16)*

POLONEZ Caro, rok produkcji 1993, nowa wersja, przebieg 45 tys. Tel. 78-50-15 po 16-tej. *(k17)*

POLONEZ Caro 1,6 GLE, rok produkcji 1992, centralny zamek, autoalarm. Tel. 78-29-00. *(k163)*

ADIUNKT KLINIKI DR NAUK MEDYCZNYCH
JACEK WILCZYŃSKI
specjalista Ginekologii i Położnictwa
Tuliszków, ul. Zaremby 16 / 7 (nad pocztą) w soboty od godz. 11.00 do 17.00

(2568 / 97)

Zarząd Gminy Przykona

ul. Szkolna 7
62-731 Przykona

Ogłasza przetarg nieograniczony na bieżące remonty dróg żwirowych na terenie Gminy Przykona.

Czas realizacji kwiecień - listopad 1997 r.

Specyfikację istotnych warunków można odebrać w siedzibie Zamawiającego pokój nr 8.

Uprawniony do kontaktów z oferentami Jan Kończak.

Termin składania ofert upływa 7.04.1997 r. godz. 15.00

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7.04.1997 r. o godz. 15.30 w siedzibie Zamawiającego pokój 33.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

(2538/ E/ 97)

DISCO SHOW
z radiem 66

RESTAURACJA „CENTRALNA"
Turek, ul. Mickiewicza
Święta Wielkanocne 30.03.97 - 31.03.97 oraz piątki, soboty...
D.J. Paweł Borowski
D.J. Bogdan Łącki
Organizatorzy zapewniają miłą, sympatyczną zabawę oraz napoje chłodzące!!!
ZAPRASZAMY!!!

PROWADZENIE KSIĘGI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW
EWIDENCJE VAT
ROZLICZANIE WYPEŁNIANIE **PIT - ów**
BIURO ROZRACHUNKOWO - PODATKOWE
TAX
UL. SPÓŁDZIELCÓW 9 M 21 62-700 TUREK
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

Tłumacz przysięgły języka angielskiego
mgr Mirosław Pawlak
ul. Spółdzielców 8/7
62-700 Turek
Tel. 78-52-95

(15275/ 97)

ZARZĄD MIASTA TURKU

podaje do publicznej wiadomości, **że w dniu 18 kwietnia 1997 r. o godz. 12-tej w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 (sala 84) odbędzie się publiczny przetarg ustny na oddanie w użytkowanie wieczyste kompleksu działek zabudowanych, położonych w Turku przy ul. Kaliskiej 96, przeznaczonych pod aktywizację gospodarczą.**

Lp.	Położenie działek	Numer księgi wieczystej	Numery działek	Pow. działek	Cena wywoławcza w zł grunt + składniki budowlane
1.	Miasto Turek, ul.Kaliska 96	4036	241/ 1 241/ 2 241/ 3	w mtr.kw. 12546	128.050,00

Cena nieruchomości ustalona w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego, przy czym pierwsza opłata stanowi 25% ceny przetargowej, a opłata roczna stanowi 3% ceny przetargowej.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej, w kasie Urzędu (pokój 48) najpóźniej w dniu przetargu do godziny 11-tej.

Jeżeli osoba ustalona nabywcą działki nie stawi się bez należytego usprawiedliwienia w kancelarii naotarialnej w oznaczonym dniu i godzinie celem zawarcia umowy, gmina może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego, przy czym wpłacone wadium ulega przepadkowi. Przetarg może być odwołany lub przełożony bez podania przyczyny.

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy w Turku

Stosownie do art. 18 ust.2 pkt.1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym / Dz.U. Nr 89 poz. 415/ oraz Uchwały Rady Gminy w Turku Nr XIX/ 100/ 96 z dnia 28 czerwca 1996 r.

Zarząd Gminy w Turku zawiadamia

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Obrzębin.
Przedmiotem planu jest ustalenie przeznaczenia i zasad zagospodarowania niżej wymienionych terenów z zachowaniem warunków określonych w ustawach. Zakres opracowania obejmuje:

Zadanie I - zagospodarowanie terenu oznaczonego w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego gminy symbolem 4.3 MN,UR,UH położonego na zachód od granicy administracyjnej z miastem Turek pomiędzy istniejącą drogą krajową Nr 496 a projektowaną obwodnicą miejską.

Zadanie II - zagospodarowanie terenu oznaczonego w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego gminy symbolem 4.5a URU, MN, 4.5b URU i 4.6d MN,UR położonych na północ i południe od istniejącej kolei wąskotorowej.

Zadanie III - realizacja pojedynczych wniosków, które wpłynęły do tej pory do Urzędu Gminy oraz tych, które wpłyną w okresie składania wniosków tj. 21 dni od daty ukazania się w prasie niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do w/ w planu w Urzędzie Gminy w Turku, ul. 3 Maja 2, pok. nr 10 w terminie jak wyżej.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę oraz adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

(CT-7324/ 117/ 97)

adidas®

Już wkrótce otwracie w Turku jedynego autoryzowanego sklepu z odzieżą i obuwiem sportowym.
Najnowsza kolekcja wiosna/ lato 97
Poszukujemy do pracy młodych ludzi
tel. (0-63) 453-673

(14297/ E/ 97)

Przedsiębiorstwo PKS w Turku

uprzejmie informuje, że z dniem 10 marca 1997 r. zostało utworzone

Biuro Turystyczno - Przewozowe

z następującym zakresem usług:

1. Kompleksowa obsługa wycieczek jednodniowych z przewodnikiem na trasach:
   - WARSZAWA - w programie Stare Miasto i Zamek Królewski, zwiedzanie Sejmu, Łazienek Królewskich, PK i N, Lotnisko, Metro i inne.
   - SZLAK PIASTOWSKI - Gniezno, Biskupin, Żnin, Wenecja, Kruszwica, Ostrów Lednicki (trasa do wyboru)
   - ROGALIN - KÓRNIK - PUSZCZYKOWO - POZNAŃ
   - WŁOCAŁWEK - CIECHOCINEK - TORUŃ
   - WROCŁAW - w programie zwiedzanie miasta, ZOO, ew. Panorama Racławicka w zależności od wolnych terminów
2. Wynajmy autobusów do obsługi imprez krajowych i zagranicznych
3. Przewozy okolicznościowe (przysięgi, wesela, pogrzeby, grzybobrania itp.)

ZACHĘCAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!

- *dysponujemy autobusami o pojemności 39,41,46,48 i 49 miejsc*
- *posiadamy autobusy wyposażone w aparaturę VIDEO*
- *dla wycieczek szkolnych stosujemy bonifikaty*
- *dopuszczamy możliwość indywidualnego negocjowania cen*

Biuro mieści się w biurowcu PKS ul. Milewskiego 9, I piętro pokój nr 13
Czynne w dni robocze w godz. 7.00 - 15.00
Tel. 78-47-50 wew. 224. Fax 78-47-32

(zl. 17/97)

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Krzysztof Grzelczak
62-700 Turek
ul. J. Florczaka 13
(osiedle domków przy szpitalu)

Solex

BUDUJ Z NAMI

tel. (0-63) 78-50-34

OFERUJE:

BRAMY: garażowe, przemysłowe, wjazdowe, automatyka
OGRODZENIA - SIATKI OGRODZENIOWE
DRZWI: zewnętrzne, wewnętrzne, antywłamaniowe, przeciwpożarowe
OKNA: drewniane, aluminiowe, PCV
PARAPETY
OKŁADZINY wew. z PCW na ściany i sufity
BOAZERIE PANELOWE, PANELE PODŁOGOWE, OGRZEWANIE PODŁOGOWE, OKŁADZINY ELEWACYJNE z PCW, SIDING, SYSTEMY RYNNOWE ,PŁYTY FALISTE PCW, SYSTEMY OCIEPLEŃ BUDYNKÓW - styropian, SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH, POKRYCIA DACHOWE

Zapraszamy codziennie od godz. 8.00 do 18.00
soboty od godz. 8.00 do 14.00

(zl.20/97)

OCIEPLENIE
ścian warstwowych

niepalna wełna **ROCKWOOL**

- nienasiąkliwe
- łatwe cięcie
- mało odpadów

Produkty z wełny ROCKWOOL do ocieplania i wyciszania

KOPB S.A.

Skład Materiałów Budowlanych
w Turku, ul. Polna 4
tel. 78-52-00

płyta ROCKMUR
Tanio! Cena netto
2,43 zł
za 1m² o grubości 5 cm czyli 2,43 za 1m

(1374/97)

Kupię nieruchomość zabudowaną lub niezabudowaną o powierzchni około 1 hektara w Turku lub w okolicy, przeznaczoną w planie zagospodarowania przestrzennego na cele przemysłowe.

Tel. 78-45-29

(1423/E/97)

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
1,32% MIESIĘCZNIE

- *przyjazna obsługa*
- *minimum formalności*

WYSTARCZY,
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD,
RENTĘ CZY EMERYTURĘ
(min. 420 zł)

PHU „CHROBRY" S.C.
Turek, ul. Kaliska 2
(budynek PSS)

Czynne od dnia
24. 02. 1997 r.
codziennie
z wyjątkiem sobót
w godz. 11.00 - 17.00

(zl.77/97)

Uwaga - Rolnicy
P.H. „Handrol"
Przykona, tel. 78-65-22

Oferuje w sprzedaży wszystkie rodzaje nawozów **poniżej cen fabrycznych.**

Sprzedaż prowadzą punkty:

- **Przykona (SKR) tel. 78-65-22**
- **Kawęczyn (dawny GS) tel. 147**
- **Brudzew (GS) tel. 23**
- **Dąbie (GS)**

Prowadzimy skup żyta lub zamiana na otręby.

Niskie ceny otrąb.

Zapraszamy
w godz. od 7.00 - 15.00

(1456/E/97)

INDECO®
Konin, Plac Zamkowy 2A
Tel. 41-66-39

SZAFA NA MIARĘ CZASÓW

- *drzwi suwane*
- *zabudowa wnętrz*

Najniższe ceny, raty, możliwość odpisania od podatku

(1385/97)

Nowo otwarty sklep mięsny
ul. Smorawińskiego
(obok sklepu obuwniczego)
Z A P R A S Z A
na świąteczne zakupy i nie tylko

- *szeroki wybór*
- *niskie ceny*
- *fachowa obsługa*

Godz. otwarcia 8.00 - 18.00
soboty 8.00 - 14.00

Uwaga: Niedziela handlowa dn. 23.03.97 czynne 8.00 - 14.00

Życzymy Wesołych Świąt i udanych zakupów

Przedsiębiorstwo z Udziałem Kapitału Zagranicznego
„Telimena - Bis" spółka z o.o.
62-700 Turek, ul. Kaliska 61

zatrudni wykwalifikowanych pracowników w następujących specjalnościach:

- ***szwaczki*** *- do wyrobów z dzianin*
- ***brygadzistki*** *zespołów szwalniczych z praktyką zawodową i z praktyką w zespole produkcyjnym*
- ***pracowników*** *(hafciarki - hafciarzy) do pracy na maszynie haftującej z oprogramowaniem komputerowym.*

Podania prosimy składać w Biurze Firmy do dnia 30 kwietnia 1997 r.
Kontakt osobisty lub telefoniczny w Biurze Firmy, nr tel. 78-30-69

(140/97)

Drzewa i krzewy

- *owocowe*
- *ozdobne*

poleca

Szkółka „Kowalski"
Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

(1660/97)

„TWÓJ OGRÓD"

Turek, ul. Krótka 4
tel. 78 - 43 - 27

oferuje projektowanie, zakładanie i pielęgnację terenów zieleni

(1660/97)

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

LECZENIE CHORÓB TARCZYCY I INNYCH ZABURZEŃ HORMONALNYCH

TUREK, UL. 650-LECIA 12/2
PN.WT.CZW.PT. OD 16.00

Rejestracja pod numerem (063) 782787

(510/96)

USG TARCZYCY

1-sza i 3-cia środa każdego miesiąca

Przychodnia Rejonowa
I piętro, pok. nr 205
ul. Łąkowa
od godziny 16.00

(510/96)

KONTYNGENT 97

ROCZNY KOSZT KREDYTU 11,47%

RENAULT Assistance 24h 0-22 622-24-02

Wszystkie samochody z Nowej Kolekcji Renault

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH I UŻYWANYCH
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI LAMOT S.C.
62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 42-84-26

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

(1387/ 97)

ROWERY

Rowery krajowe i z importu.
Sprzedaż za gotówkę i na raty.
Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny oraz naprawy rowerów.

62-700 Turek, ul. Kaliska 15

(1396/ 97)

Audi MECHANIKA POJAZDOWA

Specjalista AUDI, VOLKSWAGEN

Henryk Matczak

do wyżej wymienionych marek zapewniamy części zamienne

62-700 Turek
ul. Kolska Szosa 34
Tel. (0-63) 78-45-59

Zapraszamy od 8.00 do 17.00

(2543/ 97)

AUTO - CZĘŚCI

Teresa Buchali

ul. Kolska Szosa 32
62-700 Turek
tel. / fax (0-63) 78-83-58
(0-63) 78-11-20

Oferuje:

części | akcesoria | szyby samochodowe | tłumiki | oleje

(2542/ 97)

FACHMAN

Firma Usługowa „FACHOWIEC"
ul. Armii Krajowej 20/7

62-700 Turek, tel. (0-63) 78-38-28

MONTAŻ I KONSERWACJA

- *domofony i systemy Interkom*
- *systemy alarmowe: domy, sklepy, instytucje, samochody*
- *systemy monitorowania*
- *TV przemysłowa*

(zl. 21 / 97)

ZAKŁAD KOSMETYKI SAMOCHODOWEJ

Turek, ul. Kopernika 3 (Os. Uniejowskie), tel. (0-63) 78-13-41

na nadchodzące Święta Wielkanocne
życzy SWOIM KLIENTOM zdrowia, spokoju i radości
oraz zaprasza WSZYSTKICH do korzystania z naszych usług:

- *bieżąca kosmetyka samochodu*
- *kompleksowa renowacja pojazdów*

ponadto oferujemy: - *kawę, herbatę, napoje GRATIS*
- *odebranie i odstawienie pojazdu do Klienta*
- *co kwartał losowanie* ***NAGRÓD***
- *co 10-ta usługa* ***GRATIS***

Zapraszamy w godz. 8.00 - 21.00

(2544/ 97)

AUTOMYJNIA RĘCZNA

- *Mycie zewnętrzne*
- *Woskowanie*
- *Mycie silników*
- *Odświeżanie wnętrz*
- *Pranie tapicerki i suszenie*

Pomieszczenie ocieplane
Ceny konkurencyjne

Turek, ul. M. Konopnickiej 14
(Os. Muchlin) dojazd od szosy na Kalisz

Tel. 78-36-64
ZAPRASZAMY od godz. 10.00 do 18.00

(543/ 97)

AKUMULATORY

NISKIE CENY

BOSCH

CENTRA
ZAP
OUCELLIER
DELCO
JENOX
FIVESTAR
SAMSUNG

P.H. „CCL"
ul. Kaliska 82 B
Turek, tel. 78-48-01
Czynne codziennie
od 8.00 do 20.00

(1409/ 97)

PHU WULKAN

K. Lewandowski

Oferujemy opony firm
- DĘBICA, OLSZTYN, PIRELLI, MICHELIN
- opony używane i regenerowane
- TANIE opony holenderskie

Przy zakupie opon nowych montaż i wymiana gratis

NAPRAWIAMY WSZYSTKIE TYPY OPON
62-700 Turek, ul. Andersa 13
tel. 78-14-84 godz. 8.00-18.00

WULKANIZACJA TIR
montaż i wyważanie
opony nowe i używane
smarowanie pojazdów
Wymiana oleju i płynów chłodzących GRATIS.
Naprawy drobne. Filtry - wszystkie marki pojazdów.
Oleje do samochodów osobowych i ciężarowych
ELF, SHELL, MOBIL, CASTROL, LOTOS itp.
62-700 Turek, ul. Uniejowska 62
(przy stacji benzynowej) godz. 8.00-18.00

(1397/ 97)

Stać Cię na samochód
Dlaczego nie kupisz nowych opon?

LUKAS ZAKUPY NA RATY

P.U.H. „TiM"
ul. Łąkowa 18
tel. 78-33-84; 78-49-44

(1388/ 97)

AUTO-SHOP
Pl. Sienkiewicza 12
duży wybór części do samochodów zachodnich i Fiata 126p

AUTO-SHOP
ul. Andersa 23
duży wybór części do Fiata 126p

(1398/ 97)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE

tim

Grzegorz Szubert

62-700 Turek, ul. Łąkowa 18
Tel. (0-63) 78-49-44, 78-33-84

Autoryzowany serwis ogumienia T.C. „Dębica", Stomil Olsztyn
Poleca duży wybór ogumienia do samochodów i maszyn rolniczych
CENY KONKURENCYJNE

(2547/ 97)

ECHO TURKU

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego").

REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz **współpracownicy:** Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obróbka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOSKŁAD: Mirosław Buda. **SEKRETARIAT:** Agnieszka Stasiak. **BIURO OGŁOSZEŃ:** Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

Wielkanocne krzyżówki dla dorosłych i dla dzieci

KUPON 12

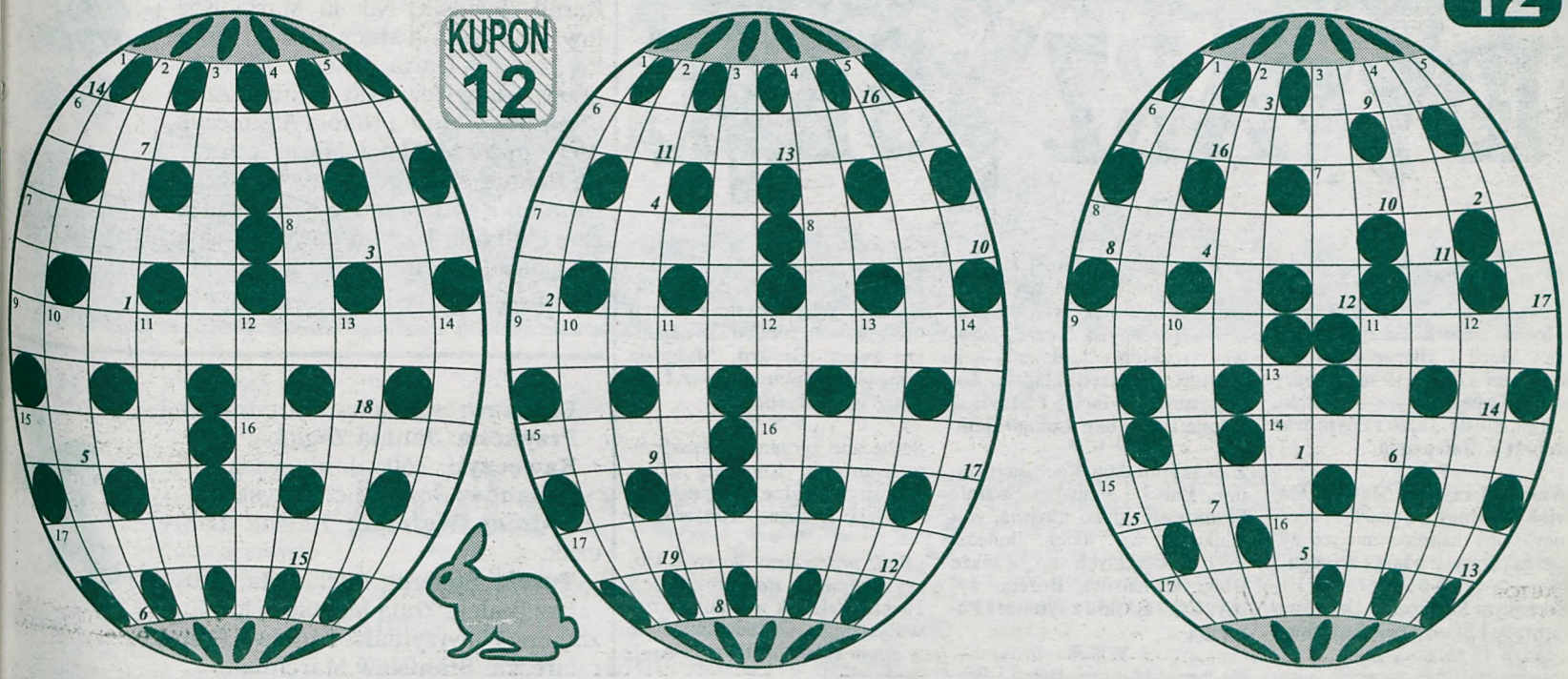

Po wpisaniu do obu diagramów wyrazów według poniższych znaczeń należy odczytać rozwiązanie, które utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 19.

DIAGRAM LEWY

POZIOMO: 6) wyznawca pewnego odłamu kalwinizmu; 7) zorganizowane działanie; 8) państwo afrykańskie; 9) brak kataleksy; 15) kłujący chwast; 16) jaskinia; 17) specjalista w danej branży.

PIONOWO: 1) organizacja prowadząca germanizację w zaborze pruskim; 2) silne przeżycie uczuciowe; 3) stolica Turcji; 4) nacisk; 5) musi wyjść na zero; 10) opilio, drapieżny lub roślinożerny pajęczak; 11) odgłos kopyt biegnącego zwierzęcia; 12) ochotniczy oddział wojska; 13) glinka porcelanowa; 14) dopływ Orinoko (920 km).

DIAGRAM PRAWY

POZIOMO: 6) przed Romantyzmem; 7) wgłębienie w murze; 8) waluta brytyjska; 9) rewizorka; 15) szósty okres paleozoiku lub miasto w Rosji; 16) rotacja; 17) przy koszuli.

PIONOWO: 1) rzut rożny; 2) typ silnika spalinowego; 3) drapieżnik z rodziny kotów; 4) jeden z waleni; 5) motor; 10) sterolotka; 11) imię żeńskie; 12) szlif, naramiennik; 13) w ekwipunku rycerza; 14) sklep z lekami.

Po wpisaniu do powyższego diagramu wyrazów na podstawie niżej podanych znaczeń należy odczytać rozwiązanie, które utworzą kolejne litery z pól od 1 do 17.

POZIOMO:

3) Największa małpa człekokształtna. 6) 100 arów. 7) Glistnica robaczkowata pasożytująca w jelicie grubym człowieka. 8) Wskrzeszony po śmierci przez Jezusa. 9) Zwierzę karmiące młode mlekiem. 11) Czwarta planeta Układu Słonecznego. 14) Obszar o wysokości od 0 do 300 m n.p.m. 15) Służą do wejścia do budynku, pomieszczenia. 16) Otrzymywany z buraków lub trzciny. 17) Samica konia.

PIONOWO:

1) Odprężenie fizyczne i psychiczne. 2) Protestu pracowników polegający na zaprzestaniu pracy. 3) Silne uczucie lęku, trwogi. 4) Strona monety, mająca zwykle napis, określający jej wartość; awers. 5) Zbytek, przepych, wystawność. 9) Podstawka pod szklankę, filiżankę. 10) Wzmianka. 11) Poważna lub rozrywkowa. 12) Garnek z rączką lub dwoma uchwyta-

ROZWIĄZANIA Z 10 „ET":

Krzyżówka dla dorosłych: *„Ciało jest duszą kobiety".*

Krzyżówka dla dzieci: *„Mokry deszczu się nie boi".*

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosował pan **Jan Gruszczyk** z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosowała 5-letnia **Marta Wiesner** z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku", ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 3 kwietnia br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.

Sylwia Gruszczyk

BARAN

Niecierpliwość jest złym doradcą, może Ci popsuć plany. Z własnej inicjatywy niczego nie zmieniaj, bo Ci to może zaszkodzić w sprawach zawodowych. To, że nie możesz nic zrobić, budzi Twoją złość, ale spróbuj ją pohamować. Zmiany w interesach i to na dobre, zaczną się pod koniec tygodnia. Wykorzystaj wolny czas na nawiązanie lepszego kontaktu ze swoją miłością. Umów się w czwartek.

BYK

Masz wspaniałe pomysły i już nadchodzi pora, by je realizować. W początkach tygodnia pomyśl przede wszystkim o sobie i nie rozpraszaj się. Zostań w domu, a spotkania z przyjaciółmi przełóż na weekend. Musisz mieć więcej czasu, by udało Ci się porozumieć z partnerem. Jeśli tylko możesz, nie dyskutuj teraz z ukochaną osobą, nie próbuj niczego rozwiązywać. W pracy trwa dobra passa.

BLIŹNIĘTA

W początkach tygodnia zaczną się w Twoim życiu zawodowym zmiany, które mogą doprowadzić Cię do większych pieniędzy. Wybierz właściwy kierunek pracy, a wzrośnie Twój prestiż. Kłopotami uczuciowymi nie przejmuj się tak bardzo. Działasz wtedy zbyt nerwowo, nie myślisz, zanadto dajesz się ponieść emocjom. Zastanawiaj się nad tym, co robisz. Więcej uwagi poświęć domowi.

RAK

Twoje pomysły zawodowe będą natychmiast przynosiły materialne efekty. Już niedługo, jeśli utrzymasz ten sposób działania, pieniądze będą napływały do Ciebie niemal bez Twojego wysiłku. Możesz teraz rozwiązać wszystkie kłopoty rodzinne, a także porozumieć się z najbliższą Ci osobą. Ludzie sprawią Ci wiele bardzo miłych niespodzianek. W środę ktoś Cię zaskoczy. Nie lekceważ Byka.

LEW

Refleksje o przemijaniu, a także o kruchości życia, wprawią Cię w nastrój dość pesymistyczny. Jeśli mimo to skupisz się i rozwiążesz problem „podrzucony" przez zwierzchnika, odniesiesz sukcesy materialne. Nie próbuj teraz ostatecznie kształtować swoich osobistych związków, daj sobie czas na dłuższe rozmowy z partnerem. Sugestie Barana warto wziąć pod uwagę. Uważaj na drodze w środę.

PANNA

Twój dowcip i trafność sądów wzbudzą podziw większego towarzystwa, w jakim znajdziesz się w środę. Dużo czasu przeznaczysz na pracę, która będzie Ci szła jak z płatka. Nie zapomnij jednak o niezbędnym odpoczynku. Nie dokuczaj Wodnikowi, analizuj, a nie krytykuj. Osiągniesz wtedy więcej i nie zrobisz sobie wroga. Finansowo powodzi Ci się dobrze, nic tu nie zmieniaj.

WAGA

Początek tygodnia przyniesie sukces finansowy. Jeśli skupisz się na pracy, możesz, mimo zawiści niektórych osób, bardzo wzmocnić swoją pozycję. Szukaj prawdziwego przyjaciela, to dla Ciebie bardzo ważne, by mieć bratnią duszę, której można zaufać. Łatwo nawiązujesz kontakty, ale zbyt szybko oczekujesz dużych efektów. Piątek spędź ze swoją miłością poza domem.

SKORPION

Twoja zmienność nastrojów budzi niepokój nie tylko w domu, ale i w pracy. Staraj się nieco opanować. Mimo tej chwiejności, Twój związek uczuciowy nie ucierpi, a nawet czekają was w czwartek naprawdę upojne chwile. Starannie rozważaj decyzje finansowe. Te, które dziś podejmiesz, mogą Ci zagwarantować wielki sukces w przyszłości. Dobrej rady szukaj u zaprzyjaźnionego Bliźniaka.

STRZELEC

Uważaj na to, co robisz w pracy, by nie popełnić pomyłki. Nie martw się, jeśli pozornie dobrze zapowiadający się interes nie wypali. Powiedzie się to, o czym jeszcze nic nie wiesz. Decyzje osobiste podejmuj po długim namyśle i bez zbędnych emocji. Wiele się zmieni w Twoich osądach, gdy zrozumiesz intencje Bliźniaka. Pieniądze i dobre wiadomości napłyną z końcem tygodnia.

KOZIOROŻEC

Wiele pozytywnych zdarzeń pozwoli Ci uwierzyć, że jesteś darzony prawdziwymi i głębokimi uczuciami. Twój dobry nastrój poprawi się jeszcze, gdy odważysz się dzielić swoimi przemyśleniami i odczuciami z najbliższymi. W pracy dobra passa trwa. Pamiętaj, że teraz w Twoim przypadku szybkie decyzje to szybkie pieniądze. Nie przesadzaj z lekceważeniem zwierzchników.

WODNIK

Ożywienie w życiu osobistym. To dobry czas na kontakty z osobą ukochaną, ale to Ty musisz zdecydować, na kim i na czym Ci najbardziej zależy. Od drugiej strony niewiele zależy. Twoje uczucia staną się dla Ciebie bardziej zrozumiałe po rozmowie z Rakiem i Bliźniakiem. Nie odkładaj podróży, przyniesie Ci wiele obiecujących znajomości. Jeśli chcesz zmian w pracy, przeprowadź je śmiało.

RYBY

To wspaniały tydzień dla podjęcia ważnych decyzji życiowych. Bądź aktywny, szybki, a rozwiążesz problemy w pracy. Masz teraz łatwość w nawiązywaniu kontaktów uczuciowych, ale wiedz, że nie tylko to, co nowe, jest wartościowe. Cieszysz się przyjaźnią kilku mądrych osób - to im powiedz o sukcesie, jaki w poniedziałek odniesiesz. Kończą się stare kłopoty. Pieniądze zdobędziesz łatwo.

ECHO TOWARZYSKIE

ROCZNICE

Zdrowia, szczęścia oraz radości z bycia razem Kochanym Rodzicom **Marii i Hieronimowi Soszyńskim** z okazji 19-tej rocznicy ślubu składają: **Artur, Sebastian, Lidka, Błażej, Jarek i Edyta oraz Robert z Mateuszem**

♥ ♥ ♥

Włodzimierzowi i Marioli Jóźwiak z Ewinowa z okazji 11 rocznicy ślubu najserdeczniejsze życzenia przesyła: **Mama z Belgii**

♥ ♥ ♥

Kochanym Rodzicom i Dziadkom **Henryce i Stanisławie Świerkom** z okazji 45 rocznicy ślubu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wielu wspólnych lat w szczęściu i pomyślności śle: **Córka z dziećmi**

♥ ♥ ♥

Z okazji 45 rocznicy ślubu, długich lat życia w zdrowiu i szczęściu Kochanym Rodzicom **Barbarze i Mieczysławowi Kucharskim** życzy: **córka z mężem i dziećmi Magdaleną i Dawidem**

URODZINY

Z okazji 17 urodzin **Joannie Bąbce** Wielu dobrych dni w szczęściu i radości, niezapomnianych chwil, szalonej miłości życzy: **Kulfon**

♥ ♥ ♥

Kochanemu Mężowi, Tacie i Dziadkowi **Marianowi Daniszowi** z okazji 50-tych urodzin moc serdecznych życzeń, zdrowia, szczęścia i spełnienia najskrytszych marzeń składają: **Żona,synowie: Maciej i Mariusz z żoną i synkiem Łukaszkiem**

♥ ♥ ♥

Z okazji urodzin Kochanej Mamie, Babci i Prababci **Sabinie Słodkiewicz** dużo zdrowia, szacunku od wszystkich, słonecznych i pogodnych dni, a także Błogosławieństwa Bożego życzy: **Córka Anna z synami i Pamelką**

♥ ♥ ♥

Kochanej Mamusi, Babci i Prababci **Mariannie Tomczak** z okazji 90 rocznicy urodzin najserdeczniejsze życzenia długich lat życia w zdrowiu i szczęściu składają:
Córki i synowie z rodzinami

♥ ♥ ♥

Wszystkiego najlepszego z okazji 19 urodzin najlepszej dziewczynie **Renacie Janickiej** życzy przyjaciel **Marcin Łuczak**

♥ ♥ ♥

„Nadszedł Twych urodzin dzień, niech z Twego serca zniknie smutek i cień.
Niech Cię ominie wszystko co boli, łzy rozpaczy i niedoli.
Niech Ci się spełnią wszystkie marzenia, bo takie są nasze najskrytsze życzenia".
Kochanej Mamie i Żonie **Mariannie Włodarczyk** z okazji urodzin wszystkiego co najlepsze życzą: **Gerard, Małgosia z mężem Romanem oraz Lucjan z Elą i Barbarą**

♥ ♥ ♥

Serdeczne życzenia z okazji 9-tych urodzin Kochanej Córce i Siostrze **Edytce Soszyńskiej** składają: **Rodzice i rodzeństwo**

♥ ♥ ♥

„Bądź promykiem dla tych, którzy mają mało słońca"
Iwonie Felisiak w dniu urodzin wszystkiego co najpiękniejsze w życiu składają: **Beata i Andrzej**

IMIENINY

Kochanemu Tatusiowi i Mężowi **Ryszardowi Pszczole** wszystkiego najlepszego z okazji imienin życzą **Dzieci: Sebastian z bratem Mateuszem i żoną Marzeną**

♥ ♥ ♥

„W dniu Twego święta jest ktoś, kto o Tobie pamięta.
Pamięta i śle Ci życzenia, aby spełniły się wszystkie marzenia.
Żyj w szczęściu i radości a uśmiech niech Ci życie uprości".
Józefowi Janasowi z okazji imienin życzy: **Żona z dziećmi**

♥ ♥ ♥

Z okazji imienin **Ryszardowi Pasternakowi** spełnienia marzeń, długich lat życia, pociechy z żony i dzieci oraz zawsze pełnego portfela życzą: **sąsiedzi M.S. Grzelka**

50 - lecie ślubu
obchodzą 7-go kwietnia 1997
nasi najukochańsi Rodzice
HALINA I JAN WESOŁOWSCY
z Turku

Z tej okazji, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiego dobra i wielu wspólnych lat w miłości i zgodzie życzą:
Kochające i wdzięczne dzieci: Elżunia, Ewunia, Wojtuś i Małgosia z rodzinami

(zł. 19[illegible])

USC informuje

Turek: Paulina Agnieszka i Dawid Kamil Bartosik, Nikola Maria Kozłowska, Justyna Maciaszczyk, Monika Banaś, Daria Poleszczuk, Zbigniew Adam Kowalski, Paulina Anna Figurska, Klaudia Nikola Adamczyk, Aleksandra Mijalska, Marta Katarzyna Bakalarska, Katarzyna Wojtczak, Dominika Małgorzata Szymczak, Karina Pietrzak, Tomasz Paweł Gębicki, Sebastian Woziński, Agnieszka Maria Rogalska.

Brudzew: Stanisława Dziamara.
Przykona: Janina Zagłoba.
Kawęczyn: Zofia Jankiewicz.
Malanów: Józef Michałowski.
Świnice Warckie: Helena Łaniczak.
Turek: Stefania Michalska, Kazimierz Białek, Zofia Macikowska, Kazimierz Wawrzyniak, Tadeusz Kominiarczyk, Stanisław Marciniak.
Uniejów: Marianna Kopczyńska, Jadwiga Zdybicka.
Władysławów: Anna Peter.

USŁUGI POGRZEBOWE
M. Piątek W. Papierska
62-700 Turek
Dyżur całodobowy
tel. (0-63) 78-41-25
Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16
(402/[illegible])

O politykach

Poseł jadąc samochodem przejechał koguta. Odszukał właściciela i pyta:

—Jak mogę panu zrekompensować tę stratę?

—Niech pan przyjdzie o czwartej rano pod moją chałupę i zapieje...

***

W restauracji siedzi dobrze już zawiany jegomość. Nagle do sali wchodzą bracia Kaczyńscy. Facet patrzy na nich z takim przerażeniem, że jeden z Kaczyńskich podchodzi do niego i mówi:

—Nie, proszę się nie m[illegible]wić. Wcale pan nie widzi [illegible] dwójnie. My jesteśmy bra[illegible]

—Wszyscy czterej?

***

—Wiesz, nie rozumiem [illegible] jego sąsiada, to jakiś dzi[illegible] facet.

—Czemu?

—Bo kiedy mu powie[illegible]łem, że Urban nie żyje, to w[illegible] glądał na zmartwionego, a g[illegible] mu powiedziałem, że to [illegible] prawda, to dopiero zaczął r[illegible] paczać!

***

—Dlaczego w Belwede[illegible] musi być temperatura po[illegible] zera?

—Żeby się nasz bałwan [illegible] roztopił!

Wiosna

Co roku pierwszy dzień wiosny jest szczególnie radośnie obchodzony przez uczniów. Chociaż tradycyjne żakinady dawno poszły w zapomnienie, młodzieży nie brakuje pomysłów, aby w tym dniu dobrze się bawić.

W tym roku na dużej przerwie licealiści zorganizowali aukcję, podczas której licytowano przedmioty podarowane uczniom przez nauczycieli. Był pierścionek, trampki, długopisy, płyty gramofonowe, a nawet karta telefoniczna z numerem telefonu jednego z nauczycieli. W tym samym czasie na szkolnym korytarzu sprzedawano baloniki i plakietki z najróżniejszymi wiosennymi napisami. Na dyżurze były również wróżki z I klasy, które stawiały pasjansa.

Dalsza zabawa odbyła się już w Miejskim Domu Kultury. Podczas imprezy „Szkoła na wesoło" uczniowie zaprezentowali swoje krótkie inscenizacje. Grupa „Logorea" z liceum zaprezentowała artystyczne przed-

Uczniowie z ZSZ podczas listy przebojów

na wesoło

stawienie pt. Szkoła kontra miłość", uczn[illegible] wie z „piątki" przedstawili „Ortografi[illegible] wesoło", a młodzież z ZSZ „Szkolne zm[illegible] gania z turniejami". Ta ostatnia prezenta[illegible] chyba najbardziej rozbawiła młodą publi[illegible] ność, ale wszyscy uczestnicy zabawy zos[illegible] nagrodzeni.

Po zakończeniu przedstawienia wręcz[illegible] nagrody zwycięzcom konkursu na rysun[illegible] satyryczny, którego tematem była [illegible] Oto nazwiska nagrodzonych:
Elżbieta Sobczak - LO, Izabella Rabi[illegible] LO, Michał Dęga - SP 3, Konrad Paw[illegible] ski - SP 3, Marta Bartczak - SP 3, [illegible] nieni:, Marzena Janicka - SP 3, [illegible] dalena Andrzejczak - SP 3, Agnie[illegible] Boczek - SP 3, Anna Werbińska - SP [illegible] Marek Markiewicz - LO, Marta Peri[illegible] - LO, Joanna Misiak - LO, Inga Biskup[illegible] - LO, Marta Bartczak - LO, Jola[illegible] Balcerzak - LO, Sylwester Rus[illegible] ZSZ.